Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 2-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 60

Nowa pożyczka będzie emitowana 1 kwietnia

Projekt ustawy, upoważniającej Ministra Skarbu do emitowania pożyczki, zostanie uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów. — Wyjątkowo niski koszt emitowania Pożyczki Narodowej jednogłośnie stwierdziła komisja budżetowa Sejmu

Projekt ustawy, podwyższającej emisję biletów skarbowych do 300 miljonów złotych, został uchwalony

Warszawa, 1 marca.

(B) — Dziś popołudniu bezpośrednio po powrocie premjera dr. Kozłowskiego z Wisły, gdzie jak wiadomo, przedstawił Prezydentowi Rzplitej tok bieżących prac rządu — zwołano posiedzenie rady ministrów na jutro popołudniu.

Na posiedzeniu tem ma być podobno uchwalony projekt ustawy, **upoważniającej Min. Skarbu do emitowania zapowiedzianej już wielokrotnie pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej.**

Emisja pożyczki byłaby wyznaczona na dzień 1 kwietnia r. b.

Warszawa, 1 marca.

(B) — Już kilkakrotnie Stronnictwo Narodowe usiłowało przekonać opinję publiczną, że Pożyczka Narodowa, emitowana w ub. roku, kosztowała wyjątkowo dużo. Do wiadomości tych dodawano twierdzenia, które miały wywołać wrażenie, jakoby większość kosztów Pożyczki Narodowej poszła na pewne specjalne wynagrodzenia dla osób, które przyczyniły się do jej propagandy do powodzenia emisji itp. Ostatecznie Stronnictwo Narodowe złożyło w Sejmie wniosek, wzywający rząd do wykazania sejmowi sprawozdania z kosztów wypuszczenia Pożyczki Narodowej oraz wykazania sum użytych na wynagrodzenia pieniężne.

Dziś w południe, wnioskiem tym zajmowała się sejmowa komisja skarbowa. Na posiedzenie przybył **minister skarbu dr. Wł. Zawadzki, który udzielił komisji szczegółowych wyjaśnień.** Z wyjaśnień tych wynika, że koszt emisji Pożyczki Narodowej wyniósł 1.887.880 zł., z czego na same koszta druku obligacyj i ich rozsyłkę wydano 934.000 zł. Propaganda druki, artykuły, afisze, odezwy i t. d. kosztowały 451.000 zł. Odznaki i dyplomy 173.000 zł. Druki i materjały pisarskie 105.000, a wynagrodzenie personelu 228.142 zł.

Min. Zawadzki **przedstawił ponadto pełną listę osób, które otrzymały wynagrodzenie za prace przy propagandzie Pożyczki.** Na liście tej znajdują się tylko trzy osoby, które otrzymały po 2.000 zł. i około 1000 osób, które otrzymały sumy niższe, między nimi bardzo wiele personelu biurowego, który w okresie emitowania Pożyczki, pracował w godzinach nadliczbowych. Z wyjaśnień min. Zawadzkiego wynika, że **całkowity koszt emitowania pożyczki wyniósł zaledwie 0,5 proc., podczas gdy najniższy koszt pożyczki dotychczas emitowanej, wynosił 1,24 proc., a przy innych pożyczkach wynosił nawet 5,5 proc.**

Zagranicą, jako normalny koszt emisji pożyczki wewnętrznej uchodzi 1,3 proc. Jak widać z liczb tych, **koszt emisji Pożyczki Narodowej był wyjątkowo niski.** Fakt ten uznali zresztą sami wnioskodawcy, gdyż poseł Rymar w imieniu Stronnictwa Narodowego oświadczył, że **wyjaśnienia min. Zawadzkiego są wystarczające i Klub Narodowy** proponuje przyjęcie wniosku następującej treści:

— Sejm przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia min. Zawadzkiego, stwierdzając równocześnie wyjątkowo niski koszt emisji Pożyczki Narodowej.

Wniosek ten przyjęła komisja skarbowa jednogłośnie, co w Sejmie obecnym nie zdarzyło się chyba już od wielu lat. W ten sposób, dzięki inicjatywie Klubu Narodowego, która miała wykazać rozrzutną rzekomo gospodarkę ministerstwa skarbu przy emitowaniu Pożyczki— osiągnięto cel wręcz odwrotny: **dowiedziono społeczeństwu, że gospodarka była wyjątkowo oszczędna.**

Następnie pos. Hołyński zreferował projekt ustawy, udzielającej rządowi pełnomocnictwa **do podwyższenia emisji biletów skarbowych do sumy 300 milj. zł.** Referent stwierdził, że obecnie w obiegu znajduje się biletów skarbowych na sumę 199.900 zł. z terminem wykupu od 3 do 12 miesięcy. **Ponieważ zapotrzebowanie rynku na bilety skarbowe wzrasta a granica emisji jest już osiągnięta i p. minister skarbu widzi się zmuszonym odmawiać dalszej sprzedaży biletów skarbowych, przeto uzasadnione jest podniesienie granicy emisji biletów skarbowych z 200 do 300 miljonów.**

Charakterystycznym objawem jest, że suma zdyskontowanych biletów skarbowych w Banku Polskim stale spada i na dzień 20 lutego wynosi 10—11 miljonów, podczas gdy rok temu, wynosiła prawie 5 razy tyle, bo blisko 50 miljonów. Wobec tego, że daje się zaobserwować stały popyt na bilety skarbowe o dłuższych terminach, chcąc dostosować emisję do potrzeb rynku, uzasadnione jest zniesienie istniejącego dotychczas maksymalnego rocznego terminu, na który bilety te mogą być wypuszczone.

Po krótkich wyjaśnieniach p. ministra Skarbu, Komisja projekt ten przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Atak opozycji na politykę zagraniczną Polski

Rzekome faworyzowanie polityki niemieckiej.—Prezes Stronnictwa Narodowego zarzuca Hitlerowi, że ograniczył politykę antysemicką

Warszawa, 1 marca.

(B) Dziś po południu przy okazji dyskusji budżetowej rozwinęła się w Senacie obszerna debata na temat polskiej polityki zagranicznej. Debatę zainaugurował prezes rady naczelnej Stronnictwa Narodowego sen. Bartoszewicz, **występując z twierdzeniem, że zarówno cały świat jak i opinja polska nadaremnie od roku szuka odpowiedzi na dręczące pytanie: „Z kim Polska idzie — z Francją, czy z Niemcami".**

Zdaniem sen. Bartoszewicza ostatnie wystąpienia min. Becka nie przyniosły również odpowiedzi na to pytanie. Sen. Bartoszewicz zgadza się z tem, że pytanie to postawione w tej formie brzmi oczywiście zbyt naiwnie i bezpośrednia odpowiedź jest niemożliwa, jednakże z całego szeregu faktów wynika sytuacja niepokojąca sen. Bartoszewicza i jego stronnictwo. a streszczająca się w tem, że polityka polska wyraźnie faworyzuje politykę niemiecką, separując się coraz wyraźniej od Francji. **Faworyzowanie polityki niemieckiej upatruje sen. Bartoszewicz przedewszystkiem w licznych ustępstwach poczynionych przez Polskę Gdańskowi, który stał się fortecą zaborczej niemczyzny na północo-wschodzie Europy i coraz wyraźniej demonstruje swą niezachwianą łączność z Niemcami.** Łączność ta została podkreślona ostatnio chociażby przez ten fakt. że **oddziały hitlerowskie w Gdańsku a między innemi t. zw. sztafeta lotnicza, posiadają numerację kolejną obejmującą zarówno teren Rzeszy Niemieckiej jak i teren Gdańska.**

Dalej faworyzowania polityki niemieckiej dopatruje się sen. Bartoszewicz w umowie żeglugowej polsko-niemieckiej, stwarzającej współpracę Gdyni z Hamburgiem. Zdaniem prezesa Stronnictwa Narodowego, polskie linje żeglugowe pracują obecnie z innemi linjami żeglugowemi „żydowsko-niemieckiemi.

To oświadczenie sen. Bartoszewicza wywołało wesołość na sali a wobec tego mówca **pośpieszył z wyjaśnieniem, w którem zawarł pewne zarzuty pod adresem kanclerza Hitlera.** Sen. Bartoszewicz bierze mianowicie Hitlerowi za złe to, że ograniczył ostatnio politykę antysemicką i nie wykluczył przedsiębiorców żydowskich z wielkich linji żeglugowych niemieckich. Rzecz zrozumiała, że te „poprawki antysemickie" sen. Bartoszewicza do niemieckiej polityki oficjalnej, spotkały się na sali senatu z żywiołowym wybuchem wesołości nie często spotykanym wśród tego godnego zgromadzenia. **W rezultacie mówca oświadczył, że do polityki zagranicznej min. Becka niema zaufania. Zaufania tego odmówił min. Beckowi również mówca lewicowy senator dr. Motz (Stronnictwo Ludowe), zamieszkujący stale w Paryżu, gdzie jest lekarzem, a pokazujący się na posiedzeniach senatu przeciętnie raz na dwa lata.** Senator Motz wystąpił pod adresem oficjalnej polityki zagranicznej Polski, zarzucając jej rozluźnienie sojuszu polsko-francuskiego, w którym dopatruje się jedynej solidnej gwarancji bezpieczeństwa dla Polski. W konkluzji sen. Motz zalecił min. Beckowi jaknajszybsze przystąpienie do proponowanego przez dyplomację francuską Paktu Wschodniego.

Mówcom opozycyjnym odpowiadał krótko senator dr. Rozstworowski

Nieprzyjazne nastroje dla Włoch w Afryce

na półwyspie Arabskim. — Islam staje po stronie Abisynji. — Dalsze transporty wojenne odpływają z Włoch

Kair, 1 marca.

(Pat) — Zatarg włosko-abisyński nabiera coraz większego rozgłosu na Półwyspie Arabskim, zwłaszcza w Yemenie. **Utrzymują tam, że wpływy włoskie w Abisynji, które rok temu zaczęły poważnie słabnąć, obecnie prawie zupełnie zanikły.**

Ludność tubylcza w Erytrei bynajmniej nie jest przychylnie usposobiona do Włoch, wobec czego dla utrzymania tam wewnętrznego pokoju, Włochy będą musiały zwiększyć siły wojskowe i poświęcić dużo uwagi pacyfikacji kraju, **tembardziej, że islam staje wyraźnie po stronie Abisynji, przypominając, że w początkach islamu, Abisynja odnosiła się życzliwie do tego ruchu religijnego oraz do jego pierwszych zwolenników.**

***

Rzym, 1 marca.

(Pat) — W Neapolu odbywa się dziś ładowanie materjału wojennego na okręty „Antonietta", „Belvedere", „Battisti" i „Campidoglio". Równocześnie do Neapolu ściągają ochotnicy i rezerwiści z Turynu, Florencji, Piacenzy, Bolonji i Taranto.

***

Paryż, 1 marca.

(Pat) — Minister Laval odbył dziś konferencję z posłem etjopskim w sprawie rokowań etjopsko-włoskich.

VOTUM ZAUFANIA DLA PREMJERA FLANDINA

udzieliła Izba Deputowanych 453 głosami przeciw 124 głosom. — Manifestacje rolników w okręgu Rouen przeciw Flandinowi i Izbie Deputowanych

Kobiety zdobywają prawa wyborcze do ciał prawodawczych i samorządów

Paryż, 1 marca.

(PAT) W Izbie Deputowanych toczyła się dziś przed południem burzliwa dyskusja nad szeregiem interpelacyj.

M. in. interpelacja dep. Guernut dotyczyła sprawy manifestacyj rolnych, jakie miały miejsce w Rouen. **Mówca przypomniał, że manifestanci nawoływali do pójścia z widłami na Izbę Deputowanych, do odmówienia rządowi podatków i wycofania pieniędzy z kas rządowych. Ponadto wznosili mieli okrzyki: „Na latarnię z Flandinem".** 300 samochodów prywatnych przewoziło manifestantów. Mówca ostro zaatakował przywódców frontu chłopskiego za organizowanie podobnych demonstracyj i wykorzystywanie bezrobocia dla swych celów. Powyższą interpelację poparł dep. Guernut twierdząc, że **przytoczone fakty są groźbą nie tylko pod adresem ministrów, ale i parlamentarzystów. Dep. Renaud-Jean domagał się zawieszenia organizacyj faszystowskich.** Przemówienie jego wywołało protesty na prawicy.

Prem. Flandin, zabierając głos, oświadczył, **że w sprawie manifestacji w Rouen, wszczęto dochodzenia.** Premjer podkreślił, że każdy ma prawo korzystać ze swobód republikańskich, ale wolność nie jest swawolą, a tembardziej nadużywaniem prawa, które musi obowiązywać wszystkich. Premjer po tych wyjaśnieniach zażądał zdjęcia interpelacji z porządku dziennego obrad, stawiając przytem sprawę zaufania.

Wśród wielkiej wrzawy na ławach skrajnej lewicy, zabrał następnie głos dep. Duval, **który dał obraz panującego na wsi rozgoryczenia oraz domagał się rewaloryzacji produktów rolnych, co, jego zdaniem, jedynie może przynieść uspokojenie.** Dep. Guernut oczekuje od premjera że jego zarządzenia będą równie energiczne, jak jego deklaracja.

W głosowaniu wniosek premjera Flandina przyjęto 427 głosami przeciwko 126.

Na popołudniowem posiedzeniu Izby rozważano wniosek formalny kilkudziesięciu deputowanych **domagający się wszczęcia natychmiastowej dyskusji nad sprawą przyznania kobietom praw wyborczych w wyborach do samorządów.**

Wnioskodawca dep. Fayssatn podkreślał, że do sprawy tej przychylnie odnoszą się szerokie koła społeczeństwa, a w szczególności b. kombatanci. Socjalista Frossard stwierdził, że **stronnictwo jego niejednokrotnie wypowiadało się za przyznaniem wogóle praw wyborczych kobietom.** Mówca wypowiedział się jednak przeciw wnioskowi dep. Fayssatn, uważając, że problem ten rozważany być winien na szerszej płaszczyźnie. Wniosek nie posiada, zdaniem mówcy, znaczenia praktycznego, gdyż nawet w razie przyznania kobietom praw wyborczych w wyborach do samorządu nie zdąży się sporządzić odpowiednich spisów wyborczych.

Deputowany radykalny Chauvin uważa, że w sprawie tak ważnej powinny być wszczęte specjalne debaty. W chwili obecnej izba może jedynie dokonać symbolicznego gestu i wypowiedzieć się co do samej zasady.

Wniosek dep. Fayssatn poddano pod głosowanie. **Izba wypowiedziała się za wnioskiem 305 głosami przeciw 236.**

Wówczas przewodniczący zaproponował, aby dyskusję nad sprawą przyznania kobietom praw wyborczych do samorządów wyznaczyć na najbliższy wtorek. **Sprzeciwił się temu dep. Frossard, który domagał się natychmiastowego omawiania sprawy. W głosowaniu wniosek przewodniczącego upadł 323 przeciw 223 głosów.**

Przystąpiono więc do dyskusji, przyczem **deputowany socjalistyczny Bracke zgłosił daleko idący wniosek, aby przyznać kobietom nietylko prawa wyborcze w wyborach do samorządu, ale również i w wyborach do ciał prawodawczych.** Do wniosku tego przyłączył się dep. Fayssatn.

W głosowaniu **wniosek dep. Bracke uzyskał 453 głosy, przeciw 124.** Zgłoszono cały szereg poprawek, które odesłano do komisji.

Trupy pod gruzami domów i kościołów

Straszliwe trzęsienie ziemi na wyspie Krecie. — Ludność obozuje w polu. — Rząd grecki śpieszy z akcją ratunkową

Ateny, 1 marca.

(PAT) O ostatniem trzęsieniu ziemi na Krecie nadchodzą dalsze szczegóły.

Trzęsienie ziemi było szczególnie gwałtowne w mieście Kandji i okolicy.

Pierwszy z trzech wstrząsów dał się odczuć o godz. 4 min. 52 sek. 7 rano.

W kilkunastu wsiach zawaliły się domy i kościoły.

Dotychczas zarejestrowano 7-miu zabitych i 50-ciu rannych.

Wszyscy mieszkańcy poopuszczali swoje domy z obawy przed dalszemi wstrząsami i obozują na polu, pomimo dotkliwego zimna i deszczu.

Obecne trzęsienie ziemi było znacznie silniejsze od silnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Kretę w roku 1926.

Grozę sytuacji powiększyła jeszcze silna burza z ulewą, która nastąpiła natychmiast po trzęsieniu ziemi.

Rząd grecki przesłał na Kretę zasiłki pieniężne, 200 namiotów dla ludności, której domy uległy zniszczeniu oraz zapasy żywności.

Według ostatnich wiadomości, **szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi na Krecie wynoszą około 12 miljonów drachm.**

Dużo gmachów zostało uszkodzonych m.in. muzeum w Heraklionie kilka szkół koszary, jak również centrala elektryczna na Krecie.

Kemal Ataturk—prezydentem Turcji

Ponowny jednomyślny wybór

Ankara, 1 marca.

(PAT) Zgromadzenie narodowe wybrało jednomyślnie (386 głosów) Kemala Ataturk'a prezydentem republiki. W następstwie wyborów prezydenta premjer Ismat Inonu podał się wraz z całym gabinetem do dymisji. Ismat Inonu po otrzymaniu misji utworzenia nowego gabinetu przedstawił prezydentowi republiki nową listę ministrów. Skład nowego gabinetu pozostaje bez zmiany z wyjątkiem teki ministra obrony krajowej, którą objął Kiazim Ozalp.

7 żołnierzy pod lawiną

Dotychczas nie udało się ich uratować

Paryż, 1 marca.

(Pat) — W Saint Jean Maurienne, lawina śnieżna zaskoczyła grupę strzelców alpejskich, odbywających ćwiczenia terenowe na nartach w pobliżu fortu Thurra. Zasypało 8 ludzi, z których 3-ej odratowali się sami, wychodząc z wypadku cało.

Na ratunek pozostałych wysłano ekspedycję ratunkową, która również natknęła się na lawinę. W drugim wypadku zasypało dwuch żołnierzy.

Obecnie prowadzona jest energiczna akcja celem uratowania wszystkich zasypanych, których ilość wynosi 7 żołnierzy.

Kolektywny szał rodzinny

5 osób demolowało własne mieszkanie

Rzym, 1 marca.

(PAT) Jak donoszą z Tortona, pewna rodzina **składająca się z 5 osób ogarnięta kolektywnem szaleństwem zniszczyła całe urządzenie domu.**

Po zaciekłej walce policji udało się obezwładnić szaleńców, których osadzono w szpitalu dla umysłowo chorych.

Kto zorganizował spisek na dziecko Lindbergha

wie o tem konsul niemiecki w Bostonie, ale nic nie chce powiedzieć

Nowy Jork, 1 marca.

(PAT) Gazeta „Boston Post" donosi, że konsul generalny Rzeszy Niemieckiej otrzymał jakoby wiadomości o spisku, który w swoim czasie został zorganizowany dla porwania dziecka Lindberghów. Spisek ten, według tych wiadomości, miał być uknuty w jednym z hotelów w Bostonie.

Brały w nim udział 4 osoby. Konsul generalny niemiecki na zapytania w tej sprawie odmawia wszelkich wyjaśnień, oświadczając, że jest to zbyt drażliwa sprawa, aby można o niej dyskutować.

Deszcz dyluwjalny w Honolulu

6 osób zabitych

Honolulu, 1 marca.

(Pat) — W Honolulu spadł deszcz dyluwjalny, który wyrządził niespodziewanie poważne straty. 6 osób zostało zabitych, 6 zaginęło. Strat materjalnych jeszcze nie zdołano obliczyć.

W każdym razie są one bardzo duże. Po ulicach miasta krążą patrole, aby przeszkodzić ewentualnym rabunkom.

Rząd Z.S.R.R. zaprosił

min. Simona do Moskwy

Londyn, 1 marca.

(Pat) — Agencja Reutera donosi: Za pośrednictwem ambasadora Majskiego, rząd Z. S. R. R. potwierdził w sposób formalny zaproszenie ministra Simona do Moskwy.

Londyn, 1 marca.

(Pat) — Sir John Simon powrócił dziś z Paryża samolotem.

Wiosna nadchodzi!

Bociany przyleciały na Kaszuby

Wielka Wieś Hallerowo, 1 marca.

(PAT) Na torfowiska pod Ostrowem w pow. morskim przyleciały przed kilku dniami dwa bociany.

Przylot bocianów o tej porze na Kaszuby wzbudził wśród ludności sensację. Ludność wróży prędką wiosnę.

Wybuch w belgijskiej kopalni

Paryż, 1 marca.

(PAT) W Mons (w Belgji) nastąpił wybuch gazów w jednej z kopalń. Z trzech robotników, którzy znajdowali się w szybie, dwuch wydobyto w stanie ciężkim, o trzecim brak wiadomości.

Statek ratunkowy zatonął

wraz z całą załogą. — Dwaj rozbitkowie na skale, do której chwilowo niema dostępu

Casablanca, 1 marca.

(Pat) — Wczoraj wieczorem z powodu burzy na morzu, kilka statków rybackich miało trudności przy wejściu do portu Casablanca. Jeden statek, rzucony przez fale na skałę, rozbił się. Załoga oprócz dwuch rybaków utonęła.

Statek ratunkowy „Marechal Lyautey", ratując rozbitków, rzucony został również na skałę i rozbił się. **Pilot mjr. Nilot, porucznik-mechanik i kilku marynarzy statku „Marechal Lyautey" również utonęli.**

Ogółem zginęło 14 osób. Dwaj rozbitkowie trzymają się jeszcze na skałach. Przyjście im z pomocą narazie z powodu burzy jest niemożliwe.

Zakaz zebrań publicznych w Budapeszcie

Budapeszt, 1 marca.

(PAT) Ogłoszono tu dekret, zabraniający wszelkich zebrań publicznych i manifestacyj. Mówią, że jest to zarządzenie tymczasowe.

Wzorem sióstr Dubois

Samobójczy skok z samolotu

Bazylea, 1 marca.

(Pat) — Nauczyciel z miejscowości Lausen i towarzysząca mu młoda dziewczyna, popełnili dzisiaj samobójstwo, skacząc z samolotu.

Londyn, 1 marca.

(Pat) — Wpobliżu wyspy Malty zderzyły się dwa kontrtorpedowce: brytyjski, 'Whitshed' i 'Witch'. Oba okręty są lekko uszkodzone.

HITLER PRZYBYŁ DO SAARY

na uroczystości, związane z przyłączeniem Zagłębia do Niemiec. — Przemarsz formacyj hitlerowskich, w liczbie 100 tys. osób przed Führerem. — Butne przemówienie kanclerza Rzeszy

Berlin, 1 marca. (PAT). Miasta Saarbruecken oraz całe Zagłębie przybrało dziś wielce uroczysty wygląd. Ulicami i szosami maszerują oddziały ze sztandarami i orkiestrami. — Punktualnie o godzinie 10 m. 15 odbyło się przed gmachem rządowym w Saarbruecken wywieszenie flagi o barwach Rzeszy.

Na dany przez komisarza Rzeszy Buerckela znak: „Flagi w górę" wywieszona została flaga państwowa niemiecka na gmachu rządowym. Rozkaz ten powtórzony przez wszystkie radjostacje niemieckie, **był sygnałem do wywieszenia flag na całem terytorjum Rzeszy.** Nastąpiła jedna minuta milczenia.

Następnie odezwały się syreny fabryczne i dzwony w kościołach na obszarze całych Niemiec, oznajmiając narodowi niemieckiemu przyłączenie ostatniego oderwanego, niemieckiego terytorjum.

O godzinie 11-ej minister Frick przekazał oficjalnie agendy nad Zagłębiem Buerckelowi. Zwracając się do Buerckela minister zapowiedział, **że kanclerz Hitler będzie miał niebawem okazję do złożenia osobistego podziękowania ludności saarskiej.**

Berlin, 1 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Wszystkiemi drogami, prowadzącemi z Zweibruecken maszerowały dziś do Zagłębia Saary oddziały S.A. i S.S.

Wpołudnie przybył kanclerz Hitler samochodem do Saarbruecken. Drogę z Berlina do Mannheimu odbył Hitler w samolocie. Towarzyszył mu m. in. von Papen.

O godz. 14.30 odbył się w Saarbruecken manifestacyjny przemarsz oddziałów S.A. i S.S. oraz innych formacyj narodowo-socjalistycznych przed Hitlerem. Defilada trwała dwie godziny. Brały w niej udział formacje narodowo-socjalistyczne w liczbie 100 tys. defilując ze sztandarami.

Obchód w Saarbruecken zakończył się manifestacją przed ratuszem, w czasie której **wygłosili kolejno przemówienia ministrowie: Hess, Goebbels, komisarz rządu Rzeszy dla Saary, Buerkel oraz kanclerz Hitler.**

Minister Hess wyraził oczekiwanie, że podobnie jak plebiscyt saarski okazał światu prawdę o Saarze, **tak samo dowie się świat pewnego dnia prawdy i w innych sprawach.** Plebiscyt saarski posiada dla pokoju większe znaczenie niż przypuszczano, ponieważ okazał on światu, że Niemcy są z przekonania narodowo-socjalistyczne i że ustrój obecny opiera się na niewzruszonych podstawach. **Innym narodom nie pozostało nic innego, jak tylko wyciągnąć z tego faktu konsekwencje i szukać dróg współpracy z narodem niemieckim.**

Znamienne akcenty zawierała mowa komisarza Buerkela, który oświadczył m. in., iż 13 stycznia ludność Saary zadała cios wszystkim tym, „co sądzili, że można bezkarnie bluźnić niemieckiemu Bogu". W sprawie stosunku między Trzecią Rzeszą a kościołem, mówca podkreślił, iż państwo narodowo-socjalistyczne uznaje w całej pełni prawa kościoła w jego właściwym zakresie. Jednakże zastrzega się przeciwko mieszaniu się strony trzeciej do działalności partji narodowo-socjalistycznej, jako przedstawicielki władzy państwa.

Kulminacyjnym punktem obchodu była mowa kanclerza Hitlera. Dzień dzisiejszy — zaznaczył kanclerz Hitler — **uważany być musi za dzień szczęścia nietylko dla Niemiec ale i dla całej Europy.** Błogosławieństwem nazwał kanclerz Hitler decyzję, dzięki której Saara powróciła do Rzeszy. Przyłączenie Saary do Niemiec umożliwi być może zlikwidowanie kryzysu, dającego się najbardziej we znaki Niemcom i Francji. Wszyscy oczekujemy—mówił kanclerz Hitler — że dzięki temu aktowi sprawiedliwości nastąpi w stosunkach między Niemcami a Francją poprawa. Tak samo, jak my, pragniemy pokoju, chcielibyśmy ufać, że również wielki naród sąsiedzki chce i gotów jest szukać wspólnie z nami tego pokoju. **Musi być możliwe, aby dwa wielkie narody podały sobie dłonie dla wspólnego wystąpienia przeciwko dolegliwościom, grożącym Europie katastrofą.**

Pod adresem wszystkich mężów stanu zagranicą zwrócił się następnie kanclerz Hitler z apelem, aby na przykładzie Saary zrozumieli, że bezcelowem jest chcieć rozdzierać gwałtem narody i państwa. W końcu krew okaże się silniejszą, niż papierowe dokumenty.

To co pisane było atramentem, zostanie zmyte krwią."

Sensacyjny proces dr. Rintelena we Wiedniu

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. — Echa krwawego zamachu na kanclerza Dollfusa. — Karjera niedoszłego szefa rządu hitlerowskiego w Austrji

Wiedeń, 1 marca

(PAT) Dziś, w sobotę, 2 marca rozpocznie się przed sądem wojennym w Wiedniu proces dr. Antoniego Rintelena, jednego z wybitniejszych polityków austrjackich doby powojennej. **Oskarżony jest on o zdradę stanu w związku z zamachem stanu z dn. 25 lipca ub. r., kiedy to pierwszym czynem spiskowców było ogłoszenie przez radjo wiedeńskie o ustąpieniu rządu Dollfusa i o objęciu władzy przez Rintelena.**

Rintelen należał do partji chrześcijańsko - społecznej, jednak wiadomo było od dawna, że gotów jest współdziałać z każdem stronnictwem, **by tylko dojść do władzy.** Mimo, że rządy kolejne nie ufały mu, to jednak wybitne zdolności Rintelena narzucały jego osobę przy tworzeniu gabinetów i prowadzeniu rokowań.

Piastował on począwszy od rządu ks. Seipla teki finansów, a następnie oświaty. Silną pozycję polityczną zawdzięczał Rintelen przedewszystkiem swemu stanowisku naczelnika krajowego Styrji. W kraju tym, gdzie prądy polityczne ścierały się niezwykle gwałtownie **był on „niekoronowanym królem"** Tam też wszedł w kontakt z ruchem narodowo - socjalistycznym i pierwszy w Austrji doceniał jego wielką siłę.

Ten ścisły kontakt z ruchem narodowo - socjalistycznym skłonił kanclerza Dollfussa do radykalnego posunięcia — **mianowania Rintelena posłem austrjackim w Rzymie, wbrew jego woli.** Chodziło rządowi o usunięcie Rintelena z wewnętrznej polityki austrjackiej za wszelką cenę. Posunięcie to nie odniosło jednakże pożądanego skutku. Rintelen nadal pozostał w styczności tak z centralą ruchu nar.-socjalistycznego jak i z jego przedstawicielami w Austrji.

W początku lipca ub. r. przybył on do Wiednia i **pozostał tam aż do chybionego zamachu stanu, którego ofiarą padł kanclerz Dollfuss.**

Rintelen został wówczas aresztowany, a osadzony w więzieniu, starał się odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Ciężko ranny walczył przez długi czas ze śmiercią.

Jak twierdzą w kołach wiedeńskich, proces ten nie przyniesie zapowiedzianych sensacyj. Potrwa on zaledwie parę dni i nie wyświetli prawdopodobnie kulis zamachu z dnia 25 lipca.

Przewidują, że postępowanie sądowe zakończy się już w 4-ym dniu procesu.

Zawezwanych zostało 20 świadków, z czego dwóch zeznawać będzie pierwszego dnia popołudniu. Na rozprawę wezwano pozatem dwuch psychjatrów i rzeczoznawcę lekarskiego. Przedstawiciele prasy, którzy otrzymali karty wstępu na salę rozpraw, będą musieli pozatem osobiście legitymować się przy wejściu na salę.

Akt oskarżenia zarzuca Rintelenowi oddanie się do dyspozycji przywódcom spisku dla utworzenia rządu rewolucyjnego. W ten sposób przedsięwziął on w zgodzie z innymi, działanie, **które mogło narazić państwo na niebezpieczeństwo z zewnątrz i na wojnę domową wewnątrz kraju.** Wobec tego Rintelen winien jest zbrodni zdrady stanu z par. 58 k. k. (zamach na całość państwa), grozi mu za to kara 10 do 20 lat więzienia, a **wrazie uznania okoliczności obciążających, dożywotnie ciężkie więzienie.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchiwany będzie zaraz Rintelen, który dziś odbył 2-godzinną konferencję ze swym obrońcą, podczas której przygotował swą odpowiedź na akt oskarżenia.

Proces budzi ogromne zainteresowanie. —

ZWYŻKA PODATKU OD UPOSAŻEŃ

Przerzucenie części ciężarów podatkowych ze wsi na miasta

Warszawa, 1 marca.

(B) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie rząd przedstawi sejmowi projekt do ustawy o dodatku kryzysowym do podatku dochodowego od uposażeń.

Dotychczas z tytułu tego dodatku opłaca się 0,5 proc., **a podwyżka ma obejmować uposażenia roczne w wysokości od 6400 zł. do 24.000 zł.** Od uposażeń w tej wysokości dodatek kryzysowy wynosić będzie 1 proc. Przy uposażeniach rocznych od 24.000 do 36.000 zł. — 2 proc., a przy dochodach wyższych — do 2,5 i do 3 proc. **Wzamian za to zniżony zostanie dodatek kryzysowy do podatku dochodowego, płaconego przez rolników.**

Jak widać, nowela do ustawy o podatku dochodowym utrzymana jest w zgodzie z nową polityką rządu, **odciążenia wsi od świadczeń pieniężnych na rzecz skarbu i przerzucenia części ciężarów podatkowych na miasto.**

Rekonstrukcja rządu niemieckiego

na wzór włoski ma być przeprowadzona w niedługim czasie

Monachjum, 1 marca.

(PAT) Dziennik szwajcarski „Baseler Nachrichten" donosi, jakoby kierownik partji narodowo-socjalistycznej Rudolf Hess, przemawiając na zjeździe kierowników politycznych w Berlinie zapowiedział na wiosnę b. r. **nową reformę rządu Rzeszy na wzór włoski.** W myśl tej reformy kanclerz Hitler objąłby równocześnie kierownictwo wszystkich ministerstw politycznych i ministerstwo propagandy, Schacht — kierownictwo wszystkich ministerstw gospodarczych i ministerstwo skarbu Goering — ministerstwo Reichswehry, lotnictwa i komunikacji.

W związku z powyższą wiadomością którą dziennik szwajcarski podaje z zastrzeżeniami, krążą w Monachjum pogłoski, że dotychczasowi ministrowie mieliby pozostać na obecnych stanowiskach w charakterze komisarzy.

Jubileusz K. Junoszy-Stępowskiego

Uroczystości w Teatrze Narodowym. — Prezydent Rzplitej nadał artyście Złoty Krzyż Zasługi

Warszawa, 1 marca.

(PAT) Dziś w Teatrze Narodowym pod protektoratem premjera Kozłowskiego i min. Jędrzejewicza odbył się uroczysty obchód 35-letniej pracy artystycznej znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Po 2-gim akcie sztuki Pirandella „Henryk 4-ty" ze Stępowskim w roli tytułowej na otwartej scenie zebrali się przedstawiciele Min. W. R. i O. P., zarządu miasta, delegaci stowarzyszeń artystycznych i koledzy artysty. W imieniu p. min. w. r. i o. p. przemówił do jubilata naczelnik Zawistowski.

Z całej Polski nadeszły setki depesz gratulacyjnych. Wiele depesz nadeszło z zagranicy. Licznie zebrana publiczność zgotowała znakomitemu artyście entuzjastyczne owacje.

Po przedstawieniu odbył się bankiet na cześć jubilata.

„Monitor Polski" z dn. 1 marca zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadające Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu złoty krzyż zasługi po raz pierwszy, za zasługi na polu sztuki scenicznej.

Śmierć biskupa berlińskiego, dr. Baresa,

wywołała duże wrażenie w Niemczech

Berlin, 1 marca.

(PAT) Dziś o godz. 22.15 zmarł tu nagle biskup djecezji berlińskiej dr. Bares, przeżywszy lat 63. Wiadomość o zgonie dostojnika kościoła, cieszącego się niezwykłą popularnością wśród ludności berlińskiej wywołała duże wrażenie w całych Niemczech.

Dr. Bares powołany został do Berlina na krótko po objęciu rządów przez narodowych socjalistów.

Odważne i konsekwentne wystąpienia w obronie katolicyzmu oraz tolerancji religijnej w Niemczech zyskały zmarłemu biskupowi wielki autorytet.

Gandhi protestuje

przeciw małżeństwu 60-letniego starca z 13-letnią dziewczyną

Bombaj, 1 marca.

(PAT) Gandhi wystosował do przywódców kongresu telegram, w którym generalny niemiecki na zapytania w tej tego hindusa nazwiskiem Kanvala, liczącego lat 60 z dziewczynką 13-letnią.

Dyktatura w imię demokracji

Kemal Pasza walczył z zacofanym, ciemnym, reakcyjnym narodem tureckim w imię kultury i cywilizacji. — Co uczyniono w ciągu kilku lat w Turcji?

Bez przymusu nic zdziałać nie można

Za kilka dni w Angorze otwarta zostanie nowa sesja tureckiego zgromadzenia narodowego. Początkowo nosiło ono powszechnie znaną na świecie nazwę parlamentu — dziś, gdy w całej Turcji zapanował silny prąd nacjonalistyczny zgromadzenie narodowe otrzymało starożytną nazwę „**Kurulta**". Kemal-Pasza raz jeszcze podkreślił, że mimo, iż dąży do ucywilizowania Turcji, **nie chce wzorować się na starej Europie pod żadnym względem.** Wewnętrzne przeobrażenia, odbywające się w tym kraju są tak interesujące, że zasługuje na uwagę całego świata.

Od szeregu lat toczy Kemal-Pasza wojnę z Islamem. Duchowni mahometańscy gotowi byli proklamować świetą wojnę przeciwko niemu. Gotowi byli zorganizować powstanie zbrojne. Dziesiątki i setki derwiszów przebiegały Turcję, nawołując ludność do oporu, w obronie islamu. W pierwszym parlamencie wybuchały takie burze, że zdawało się, iż Kemal-Pasza niedługo utrzyma się przy władzy. Ale Kemal opierał się na bezgranicznie oddanych mu oddziałach wojskowych. Opierał się też na postępowej partji młodo-tureckiej. I dlatego zdecydował się na dokonanie zamachu stanu. **Nowy parlament turecki jest jednopartyjnym.**

W Turcji legalnie istnieje tylko jedna partja polityczna — prorządowa. Podczas wyborów zgłaszana jest tylko jedna lista kandydatów. Ale Kemal-Pasza nie chciał bynajmniej pozbyć się opozycji. I dlatego zdecydował się na pozostawienie w prlamencie **pewnej ilości miejsc dla ludzi, nienależących do partji rządowej.** Kandydatom tym stawiano tylko jeden warunek — **nie mogli oni być w kontakcie z duchowieństwem.** Ludzi, których o ten kontakt podejrzewano, skreślono natychmiast z listy. Cel był jasny i wyraźny — Kemal nie chciał kneblować ust opozycji. pragnął jednak rozporządzać w parlamencie taką większością, która pozwoliłaby mu na realizację jego wielkich planów reformatorskich— **stworzenie potężnego, nowoczesnego, tureckiego państwa narodowego.**

Kurultai składa się z 399 posłów. W tej liczbie znajduje się **9 posłów niezależnych i 4 posłów — przedstawicieli mniejszości narodowych, 2 greków, 1 ormianin i 1 żyd.** Oczywiście taka opozycja nie ma żadnego znaczenia podczas głosowania nad jakąkolwiek sprawą. Dopuszczona została jednak do parlamentu, jako wyrazicielka opinji pewnych warstw ludności, opinji — którą Kemal — Pasza chce znać. Dlatego też nie czyni się żadnych zgoła ograniczeń mówcom opozyjnym czy mniejszości narodowych. Rząd chce wiedzieć, jakie są życzenia mniejszości.

Ludzie, którzy pamiętają jeszcze niedawne stosunki w Turcji, ze zdumieniem dowiedzą się, że w**Kurultai zasiada obecnie 17 kobiet.** Pierwszy to wypadek w dziejach Turcji gdy kobieta zyskała całkowite równouprawnienie. I to zaledwie w dziesięć lat po zdjęciu czarczafu i po wyjściu z haremu.

Kemal—Pasza stanął na stanowisku, **iż bez emancypacji kobiet nie uda mu się odnowić życia tureckiego i uwolnić naród od klerykalizmu.** Właśnie kobiety, które klerykalizm najbardziej poniżał i uciskał, miały zasilić kadry oddanych mu zwolenników.

Czarczaf i harem zostały skasowane równocześnie z fezami męskiemi, tradycyjnem nakryciem głowy turków. Jak energicznie była ta reforma przeprowadzona, świadczy fakt, że po nieudanem powstaniu klerykalnem w roku 1927, gdy niektórzy turcy w dalszym ciągu wzbraniali się zdjąć fezy — **wraz z fezami spadały również głowy.**

Kemal-Pasza zrozumiał, że ze swym zacofanym narodem nie będzie mógł wiele zdziałać bez przymusu. Ten przymus został zastosowany w całej rozciągłości. Ludzi, którzy nie chcieli zrzucić z siebie barwny strój wschodni i włożyć ubranie europejskie, chwytano na ulicy i **karano doraźnie chłostą.** Po wprowadzeniu alfabetu łacińskiego, **chłostą karano ludzi, którzy posługiwali się alfabetem tureckim.** I w ten sposób, spowodował Kemal-Pasza pęd do szkoły, do nauki, do wiedzy świeckiej do kultury.

Wielożeństwo zostało zniesione i surowo zakazane. Aby reforma ta nie odbiła się na losie dzieci, **setki tysięcy dzieci uznano za prawne i oddano na wychowanie na koszt państwa.** Kobieta otrzymała równouprawnienie majątkowe i małżeńskie. Otwarły się przed nią wrota szkół i uniwersytetów. W ubiegłym roku na uniwersytecie w Istanbule **było 320 studentek na wydziale matematycznym, 75 — na chemji i 100 — na medycynie.** Dziś można ujrzeć **turczynki na stanowiskach urzędników, adwokatów, lekarzy, dziennikarzy, inżynierów, pisarzy, nauczycielki...** W roku 1933 kobiety tureckie otrzymały prawo głosowania do rad miejskich. W tym roku uzyskały one już wszelkie prawa polityczne — bierne i czynne prawo wyborcze do parlamentu. **Z haremu przeszły do Kurultai.**

Czy w Turcji nie istnieje silna i narastająca opozycja? Czy istotnie większość narodu opowiada się za reformami Kemala-Paszy?

Cała młodzież jest **entuzjastyczną zwolenniczką wielkiego reformatora.** Wszystkie kobiety są zdecydowanemi zwolenniczkami republikańskiej partji narodowej. Opozycja istnieje jeszcze tylko wśród starszego pokolenia.

W ubiegłym roku na zamknięciu sesji parlamentarnej, Kemal powiedział:

— **Nie zależy mi wcale na tem, aby cały naród solidaryzował się ze mną w sprawach politycznych. Nadejdzie czas, kiedy zwróce narodowi jego prawa. Pragnę tylko jednego: aby naród turecki zrozumiał ideę narodową, aby przyjął sie tą ideą i by zrozumiał, że można być dobrym turkiem, ale równocześnie kulturalnym i wykształconym człowiekiem. Gdy turcy staną się narodem cywilizowanym pod każdym względem, wówczas przywrócona zostanie w kraju pełna, 100-procentowa demokracja.**

N. Kol.

Nowa fotografja Roentgena

ukazuje ze 100-procentową ściśłością obraz chorego organu

W dziedzinie rentgenografiji dokonane zostało odkrycie, które bedzie miało dla medycyny doniosłe i niedające się jeszcze dzisiaj ocenić w pełni znaczenie. Chodzi mianowicie o to, iż rentgenologowi z Kolonji, dr. Teschendorf, udało się wynaleźć nowy sposób fotografowania Rentgenem, tak, iż przytem ujawnia się na odbitce lub na ekranie **nietylko szkielet, kości, jak dotad, lecz również i te części organizmu, które przepuszczały dotychczas promienie Rentgena.** Aby osiągnąć taki wynik, dr. Teschendorf, chcąc np. sfotografować żołądek lub kiszki pacjenta, **podaje mu papkę, w której znajduje sie roztwór bizmutu, mającego tę własność, iż zatrzymuje on promienie Rentgena.** Dzięki temu żołądek pacjenta, do którego dotarła już papka z bizmutem a ścianki są oblepione owym roztworem, zarysowuje się zupełnie wyraźnie w konturach na fotografji, tak, iż ewentualne zmiany, wrzody, ranki etc. są widoczne we wszystkich swych szczegółach.

Gdy chodzi o zdjęcie np. twarzy, kiści ręki, stopy dr. Teschendorf **posługuje się rozpylaczem, przy pomocy którego cała twarz np. zostaje dokładnie poddana działaniu roztworu bizmutowego, przylegającego ściśle do skóry. Po zdjęciu daje się to z twarzy zmyć nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.** Zrobione w ten sposób zdjęcia okazują pod mięśniami w całości **kościec twarzowy, oczodoły, uzębienie.** Widzimy więc na zdjęciu jednocześnie zewnętrzną i wewnętrzną stronę głowy ludzkiej. Albowiem dzięki owej substancji bizmutowej, którą opryskano całą twarz, ujawniają się na zdjęciu fotograficznem wyraźnie **kontury gałek ocznych, nosa, warg, policzków, uszu, których normalnie na zdjęciu rentgenowskiem dotychczas nie widzieliśmy.**

Łatwo pojąć, jakie znaczenie będzie miała tego rodzaju fotografja przy stawianiu djagnozy lub określaniu dalszej metody leczenia. W wielu wypadkach gdzie lekarz musiał dotąd polegać tylko na własnej intuicji zdjęcie **rentgenowskie ukaże mu ze 100-procentową ścisłością obraz chorego organu,** miejsce porażone chorobą. Fotografja rentgenowska nowego typu stanowi duży krok naprzód w medycynie i przyczynić się może walnie do wyświetlenia natury i przebiegu niektórych zmian chorobowych w organizmie.

M. ZOSZCZENKO.

Polityczne imię

Nowe czasy nadchodzą, a obywatele nasi wciąż tkwią po uszy w dawnych przesądach. Iluż to rodziców nadaje jeszcze po dziś dzień swym dzieciom takie przestarzałe imiona, jak: Mikołaj, Teodor, Andrzej i t. p. A przecież za jakieś dwadzieścia lat, gdy nurt życia się zmieni, takie drobnomieszczańskie imiona przyniosą ludziom tylko wstyd.

Nie ulega wątpliwości, że i w naszych czasach są rodzice, którzy chętnie dawaliby swym dzieciom nowe imiona, bardziej zgodne z duchem czasu. Prawdę jednak powiedziawszy, niema niestety wyboru, Są wszystkiego dwa, trzy przyzwoite imiona, a reszta — niezupełnie pewna. Można z tego powodu mieć nawet nieprzyjemności, jak to się zdarzyło moim znajomym.

U moich przyjaciół urodził się w ubiegłym roku syn. Rodzice, ludzie postępowi, bardzo się ucieszyli.

— Ha — powiadają — tym razem musimy stanąć na wysokości zadania. Damy naszemu dziecku imię, zgodne z duchem czasu.

Zaczęli więc się zastanawiać, dwa dni zrzędu głowili się i wertowali w kalendarzu. Trzeciego dnia omal nie rozchorowali się ze zgryzoty W żaden sposób, choć bij głową o ścianę, nie mogą dobrać odpowiedniego imienia.

Przypadek chciał, że odwiedził ich dnia tego sąsiad. Człowiek ma litościwe serce i nie może patrzeć, jak przyzwoici ludzie się daremnie męczą.

— Zajrzyjcie — powiada — do pierwszego lepszego słownika politycznego. Może tam znajdziecie coś odpowiedniego.

Znajomi moi nie mogli poprostu znaleźć słów wdzięczności dla sąsiada. Takie to proste, a jednak nie wpadło im wcale dotychczas do głowy.

Biorą słownik do ręki i otwierają na pierwszej lepszej stronie

Patrzą — Jaures — doprawdy ładne i sympatycznie brzmiące nazwisko. Zaczynają czytać: „Wódz ruchu socjalistycznego we Francji. Zamordowany w przededniu wojny światowej".

Myślą sobie: Nazwisko w sam raz. Wielki człowiek. Niechaj więc będzie! Nazwali chłopca Jaures i tak go też zarejestrowali w biurze meldunkowem.

Mija pół roku. Któregoś dnia przychodzą do nich goście Między innymi był również brat żony, Wasia.

— Co to — dziwi się — czemuście dali waszemu chłopcu takie dziwnie brzmiące imię i w dodatku niebardzo prawomyślne?

— Jakto? — pyta ojciec malca i serce zaczyna mu bić niespokojnie.

— Nie wiesz? — powiada Wasia. — To prawda, że Jaures był socjalistą, ale należał do drugiej międzynarodówki. To tak samo, jak u nas mieńszewicy. Ładne imię wybraliście dla waszego dzieciaka, niema co!

Przyjaciele moi stracili zupełnie głowę. Zaglądają do słownika — zgadza się jota w jotę, co mówi Wasia.

— To okropne! — lamentuje matka. Po chwili dodaje jednak spokojniej:

— Całe szczęście, że chłopak jest jeszcze mały. Ładna byłaby historja nazywać go po jakimś mieńszewiku

A ojciec powiada :

— Trzeba będzie udać się jutro do urzędu i zmienić imię. Musimy wymyśleć coś innego.

Nazajutrz matka idzie do biura meldunkowego.

— Stało się to i to — powiada do urzędnika. — Zróbcie nam, towarzyszu, grzeczność i zmieńcie imię naszego syna.

— To bardzo trudne — tłomaczą jej w urzędzie. — Prawo zabrania zmiany imienia lub nazwiska przed ośmnastym rokiem życia. Niech wasz chłopak wpadnie do nas za jakieś siedemnaście lat w poniedziałek lub czwartek, a wówczas może się to da załatwić.

Tłum. Hale

KRONIKA

Marzec **2** Sobota

Dziś Lucjusza B, W.
Jutro Kunegundy Ces.

—:—

Wschód słońca	6,21
Zachód słońca	17.15
Wschód księżyca	5.25
Zachód księżyca	14.47
Długość dnia	10.59
Przybyła dnia	3.17

W marcu - jak w garncu...

Co mówią metereologowie oraz przysłowia ludowe

Marzec — to właściwie ostatni już miesiąc zimy. Jego końcowe dni zwiastują wiosnę. Pogoda w tym miesiącu jest zazwyczaj bardzo zmienna, w ciągu jednego dnia bywa i mroźno i nieco cieplej, śnieg miesza się z deszczem, a czasem znów błyśnie słońce i robi się zupełnie ciepło.

Jaką pogodę będziemy mieli więc w tym miesiącu? Według przepowiedni „...erza". Ale najważniejszą przepowie- dekadzie — od 1 do 10 marca — większość dni upłynie przy aurze dość pogodnej, choć mglistej. Skłonność do opadów zaznaczy się w połowie i pod koniec tego okresu. Temperatura wahać się będzie w pobliżu zera. W nocy przymrozki.

W drugiej dekadzie — przeważnie pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Na początku nastąpi poważne ocieplenie, później oziębi się, będą liczne opady i w końcu okresu znów nastąpi ocieplenie, zwiastujące przedwiośnie. W trzeciej dekadzie będziemy mieli na początku wiatry i opady. Pod koniec miesiąca duże ocieplenie, burze wiosenne.

Tyle urzędowe dane. Ale prócz urzędowych mamy też dane, oparte na wierzeniach ludowych, które sprawdzają się w większości wypadków. Według tych wierzeń, jeśli w dniu 4. marca będzie ładnie i słońce, zwiastuje to wczesną wiosnę. Przysłowie mówi: „Na św. Kazimierza wyjdzie skowronek spod pierza". Ale najważniejszą przepowiednią jest dzień 10 marca — jaka w tym dniu jest pogoda, taka pogoda utrzymuje się przez dni 40. Przysłowie mówi: „Czterdziestu męczenników jakich, będzie czterdzieści dni takich".

I wreszcie ma znaczenie dzień 25, dzień Zwiastowania, który określa przysłowie ludowe: „Na Zwiastowanie jaskółki sie ukazują, ludziom wiosnę zwiastują". Bo też istotnie — za progiem marca stoi promienna wiosna.

Pociąg do Wilna

na jarmark „Kaziuka" nie odejdzie

Dowiadujemy się, iż wycieczka do Wilna na jarmark „Kaziuka" nie odbędzie się.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie komunikuje, że pociąg wycieczkowy, który miał odejść z Łodzi w dniu dzisiejszym, nie będzie uruchomiony, wskutek zbyt małej liczby zgłoszeń.

Należności za wykupione już karty uczestnictwa zwracać będzie w dniu dzisiejszym kasa biletowa na dworcu, gdzie bilet i karta zostały wykupione. Późniejsze zgłoszenia będą honorowane tylko przez dyrekcję okręgową (biuro kontroli dochodów) w Warszawie przy ul. Targowej 74.

Ślub Smosarskiej

W kościele PP. Kanoniczek w Warszawie, odbył się ślub znanej artystki filmowej i teatralnej, Jadwigi Smosarskiej, z inż. Zygmuntem Protasiewiczem.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. I. Hartmana (Młynarska 1). W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Ofiara na powodzian

złożona w administracji „Republiki" Firma W. Grauzam, Zielona 3, zł. 25.—

Auto 4.500 zł., motocykl - 1.000

Znaczna obniżka ceł wywołała spadek cen samochodów. — Atak na rynek polski angielskich, francuskich i czeskich firm samochodowych

Skutki traktatu polsko-angielskiego

Wiadomość o definitywnej obniżce ceł na małe samochody, wywołała duże wrażenie.

W chwili obecnej jest jeszcze zawcześnie podawać cyfry ścisłe, bowiem dotychczasowa polityka samochodowa tkwiła w gęstwinie najróżniejszych kalkulacyj taryfowych. Jedno jest pewne, że **wozy o silnikach poniżej 1.400 cm. sześciennych litrażu, stanieją bardzo wydatnie.**

Dotychczas na rynku polskim wozów takich, poza marką uprzywilejowaną, nie było prawie wcale. Wspomniana marka, aby utrzymać się na rynku, będzie musiała po niedawnej obniżce, zniżyć dalej cenę **do około 4.500 zł.**, to jest tyle, ile „Fiat" kosztuje obecnie np. w Danji...

Inne wozy, które dotychczas kosztowały przy sprowadzeniu z zagranicy ok. 8.000 zł., obecnie kalkulować się będą w sprzedaży

po 4.500 zł. wraz z kompletnem wyposażeniem.

Wozy, których dotychczasowa cena wynosiła 12.500 zł., można będzie nabyć za 7.500. zł.

Należy się spodziewać, że rynek polski, dotychczas bardzo słabo zaopatrzony w wozy małe, zaludni się niemi szybko.

Jednocześnie z obniżką ceł, już najbliższa przyszłość prawdopodobnie przyniesie specjalną ustawę motoryzacyjną, która w pierwszym rzędzie zajmie się sprawą montowni w Polsce. Już w chwili obecnej, wedle krążących pogłosek, **trzy światowe fabryki samochodów noszą się z zamiarem uruchomienia własnych montowni**, co w olbrzymim stopniu przyczyni się do ożywienia rynku samochodowego, no i niewątpliwie jeszcze bardziej obniży ceny, gdyż **te samochody będą zwolnione całkowicie od cła.**

Obniżka ceł dotyczy, jak wiadomo, również motocykli, które stanieją jeszcze wydatniej, niż samochody. Wedle obliczeń fachowców

pierwszorzędny motocykl będzie można nabyć już za 1000 zł.

Dokładne informacje o potanieniu nowych samochodów wywołały olbrzymią panikę na giełdzie wozów używanych, które nietylko, że będą się kalkulowały obecnie znacznie drożej od nowych maszyn, ale również znacznie drożej kosztować będzie ich eksploatacja.

Godzi się podkreślić, że **obniżka nie dotyczy bynajmniej tylko maszyn angielskich, jak to podały niektóre pisma, ale otwiera wielkie możliwości dla szeregu innych fabryk, z których np. czechosłowackie i francuskie, gotują się do generalnego ataku na... polski rynek, dotychczas tak słabo reagujący na rozwój automobilizmu.**

Kto wygrał 40 tys. dolarów,

podczas wczorajszego ciągnienia dolarówki

Na sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się wczoraj ciagnienie dolarówki. Główne zainteresowanie skupione było na najwyższej wygranej w sumie **40.000 dolarów. Wygrana ta padła na numer 246336.** Należy zaznaczyć że wygrane dolarówki wypłacane są nie po kursie giełdowym dolara lecz po kursie złotych 8.91 zł. za 1 dolar.

Pozatem padły wygrane na następujące numery:

8.000 dolarów na nr. 920902.

Po 3.000 dolarów na n-ry: 878931, 227314, 692160.

Po 1.000 dolarów na n-ry: 1357308, 1330488, 1490783, 787006. 337047.

Po 500 dol. na n-ry: 755525. 732442, 629372, 716818, 331341, 825405. 269834, 1462205, 810038, 1497509.

Po 100 dol. na n-ry: 1448417, 621121, 29560, 444977. 406171. 595357, 714878, 311003, 649120, 946742. 359834, 150244, 509417, 626808, 1134580. 694645, 397118, 1498747, 664397, 392412. 643174, 722678 702407 1262769 1229437 1124886, 456581 1027176 1165498 1435470 372215, 895043, 816422, 470402, 474135. 510437, 1390340, 1492257, 26194, 1242280. 85613, 346200, 648195, 439925, 69532. 737133, 53861, 687415, 49798, 520073. 849648, 1174048 1308170 866574 108658 1205578, 335158, 1179014, 545230, 312521. 624054, 190395, 990825, 658289, 953591. 43841, 648157, 754793, 329438, 717787. 357814, 1011324 1219956 630481 1159641 702876, 414060, 797864, 1448334. 52165.

Pierwsza kolejka górska w Polsce

przebiegać będzie przez urocze zakątki Beskidu Śląskiego. — Doniosła ta inowacja przyczyni się do rozwoju turystyki i komunikacji

Bielsko, 1 marca.

W najbliższym czasie rozpocznie się w Bielsku **budowa kolejki górskiej — pierwszej na terenie Polski.** Celem jej jest wzmożenie ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim oraz ożywienie propagandy sportowej. Dzięki prywatnej inicjatywie oraz dzięki poparciu komisarza rządowego miasta Bielska, d-ra Przybyły, budowa ta dojdzie do skutku.

Pierwsza ta kolejka górska będzie jednotorową kolejką terenowa. Pokona ona wzniesienie 400 metrów. Ruch na tej kolejce odbywać się bedzie na przestrzeni 5 km. narazie na jednym torze.

Dla ruchu osobowego służyć będzie **10 wagonów, po 8 osób każdy.** Kolejka pędzona będzie prądem elektrycznym. Prąd ten doprowadzony będzie zapomocą kabli i kontaktów od wagonu do wagonu. Przejazd na przestrzeni 5 km. trwać będzie około 17 minut. **W ciągu 8 godzin kolejka ta bedzie mogła przewieźć około 1300 osób.**

Stacja wyjściowa kolejki leżeć będzie w lasku Cygańskim pod Bielskiem, skąd trasa pójdzie przez przełęcz Kołowrat na szczyt Szyndzielni. **Teren, przez który kolejka ta będzie przebiegała, jest własnością miasta Bielska.** Miasto przyczyni się walnie swym udziałem w budowie kolejki głównie przez odstąpienie terenu oraz dostarczenie niektórych materjałów do budowy.

Kolejka przewozić będzie również i towary. **Kolejka ta może przewieźć rocznie 30 tysięcy pasażerów i przyczyni się ogromnie do rozwoju turystyki i komunkacji w uroczych stronach Beskidu Śląskiego.**

Przemysł górnośląski zajął w tej sprawie bardzo przychylne stanowisko. Kolejka ta niewątpliwie stworzy początek dla całego szeregu tego rodzaju urządzeń w górach polskich.

Śmierć na ringu

Dwa tragiczne wypadki: w Kaliszu i Pabjanicach

W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się dwa ciężkie wypadki na tle uprawiania sportu przez młodzież. Jeden z wypadków zakończył się nawet śmiercią

W Kaliszu, w hali sportowej Funduszu pracy przy Al. Józefiny, trenowali dwaj początkujący pięściarze: Stanisław Pawlak i Czesław Antoniak. Jak wiadomo, w ramy zaprawy bokserskiej wchodzi również t. zw. z angielska **„sparring"** t. j. walka pomiędzy dwoma trenującymi prowadzona przeważnie w dość ostrem tempie i z prawie całkowitym nakładem siły i szybkości. Dotyczy to również ciosów, które przy sparringu są zadawane niemal z całym wysiłkiem.

W pewnym momencie **Antoniak, trafiony przez przeciwnika, padł na deski prowizorycznego ringu, znokautowany.** Po takich nokautach bokserzy po kilkunastu sekundach odzyskują przytomność i są nawet nieraz zdolni do prowadzenia dalej walki. Tym jednak razem zwykłe próby **doprowadzenia Antoniaka do przytomności nie przynosiły rezultatu.**— Zaalarmowany lekarz, ku przerażeniu wszystkich sportowców, **ustalił zgon nieszczęśliwego Czesława Antoniaka.**

Podobny wypadek zdarzył się we Lwowie, gdzie znokautowany w publicznej walce bokser zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Kilka wad organicznych, ustalonych po sekcji, świadczyło aż nadto o tem, że przyczyna zgonu młodzieńca leżała **poza obrębem samego boksu.**

Wypadki te ustaną zupełnie, gdy wszyscy uprawiający sporty bardziej wyczerpujące, będą poddawani okresowym badaniom przez lekarzy.

Pawlak — sprawca nieszczęścia — został aresztowany.

*

Drugi wypadek zdarzył się w Pabjanicach.

W hali sportowej Towarzystwa Krusche i Ender w Pabjanicach, przy ulicy Marjańskiej, wydarzył się straszny wypadek.

Podczas treningu lekkoatlety B. Kocha, który **wprawiał się w rzucaniu dyskiem, w pewnym momencie dysk, wyrzucony niepewną ręką, ugodził w czoło przypatrującą się wyczynom zawodnika,** niejaką Janiczównę, zamieszkałą przy ulicy Bugaj. Rozległ się straszny krzyk i nieszczęśliwa młoda kobieta zalała się krwią i padła nieprzytomna na ziemię.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wszystkim, którzy okazali nam tyle życzliwości oraz oddali ostatnią posługę Drogim nam Zwłokom

B. P.

HERMANA FREUDENBERGA

składa najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA

TRZYNASTOLETNIA MATKA

zmarła w klinice położniczej. — Noworodek również nie żyje. — Rodzice wiedzieli o takiej „ewentualności", a nawet jej sprzyjali

Przed dwoma dniami do miejskiej kliniki położniczej im. św. Elżbiety, przywieziona została w bólach porodowych

położnica — dziecko.

Trzynastoletnia Franciszka Frajnówna, córka dozorcy z domu przy ul. Żydowskiej 13, odwieziona przez swą matkę— była mimo swego dziecięcego wieku w ostatnich godzinach zupełnie normalnej ciąży.

Mała, widać nie zdawała sobie sprawy, co ją czeka, jednak lekarze nie przewidywali łatwego rozwiązania. Poród był istotnie skomplikowany, tembardziej, że

płód ważył ponad cztery kilo,

co jest wagę znacznie wyższą niż przeciętna.

Po dwóch dniach noworodek zmarł. Nocy wczorajszej

zmarła również jego dziecięca matka.

Nieszczęśliwa Frajnówna była jednak za młoda, na to, by zostać matką.

Już ten wypadek jest sam przez się niezwykły i jedyny w swoim rodzaju. — Ponure i odsłaniające nędzę i ciemnotę ludu miejskiego jest tło tej tragedji.

Ojcem zmarłego niemowlęcia, człowiekiem, którzy przyczynił się do tego,

że trzynastoletnia Frajnówna została matką,

jest 24-letni **Stanisław Manuszewski**, zamieszkały obecnie przy ul. Młynarskiej nr. 18.

Manuszewski przez jakiś czas był „na mieszkaniu" u Frajnów. Ponieważ nie było go gdzie położyć,

ofiarowano mu łóżko razem z dwunastoletnią wtedy Franciszką.

O tem, że mała jest w ciąży, dowiedzieli się rodzice we właściwym czasie równie dokładnie, jak wiedzieli, że ojcem przyszłego dziecka będzie Manuszewski. Ale Frajnowie nie donosili policji, ani nie występowali przeciwko Manuszewskiemu, gdyż przedewszystkiem poczuwali się do winy za wybór miejsca do spania, jakie przeznaczyli swemu lokatorowi i ponadto, **liczyli, że Manuszewski... ożeni się z trzynastoletnią ich córką.**

Ponura ta sprawa zakończyła się po dwójną tragedją.

Manuszewski został osadzony w więzieniu. (g)

Szefowi naszemu p. MICHAŁOWI NATKIEWICZOWI z powodu śmierci

b. p. SIOSTRY JEGO FRANI

wyrazy najgłębszego współczucia składają

PRACOWNICY I MAJSTROWIE
firmy GOLDMAN I NATKIEWICZ.

Z karty żałobnej

B. p. Herman Freudenberg

Onegdaj wielkie rzesze odprowadzały na miejsce wiecznego spoczynku b.p. Hermana Freudenberga, zasłużonego przemysłowca i jednego z wybitnych działaczy na łódzkiem polu gospodarczem.

Zmarły przez kilkadziesiąt lat pozostawał na czele znanej spółki akcyjnej i swą wielką wiedzą i doświadczeniem na polu przemysłu i handlu, swym szerokim umysłem, a przedewszystkiem zaletami swego charakteru i serca — zjednał sobie szacunek tych wszystkich, którzy się z nim stykali.

B. p. Herman Freudenberg był istotnie człowiekiem wyjątkowej dobroci i uczynności, wyjątkowo światłym szefem mądrym doradcą w pracy i głęboko uspołecznionym obywatelem. Nic tedy dziwnego, że piastował szereg czołowych mandatów w instytucjach i organizacjach przemysłowych i gospodarczych, że pełnił zaszczytne obowiązki sędziego handlowego.

Po ukończeniu gimnazjum w Łodzi, odebrał b. p. Zmarły wyższe wykształcenie handlowe w Niemczech, poczem rozpoczął praktykę w fabryce, założonej przez swego ojca.

Liczne tłumy, złożone z przyjaciół Zmarłego, jego towarzyszy pracy i robotników z jego zakładów z głębokim żalem żegnałv na wieki zeszłego ze świata, pełnego cnót i zalet człowieka.

Z 1-go ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO.

Zarząd 1-go Oddziału Związku Strzeleckiego zawiadamia swych członków, że dnia 16 marca 1935 roku o godz. 18-ej w pierwszym terminie i o godz. 19-ej w drugim terminie, odbędzie się Walne Zwyczajne Zebranie członków Oddziału w lokalu Oddziału, ul. Główna 48.

Zarząd podając powyższe do wiadomości wzywa swych członków do przybycia na zebranie.

Złodzieje grasują w śródmieściu

Serja nowych, zuchwałych kradzieży i włamań

Złodzieje dobrali się do śródmieścia i w ciągu wczorajszego dnia dali znać o sobie kilku kradzieżami, dokonanemi również w biały dzień.

Na pierwszem miejscu długiego wykazu kradzieży, postawić należy występ kasiarzy **w kantorze fabryki pończoch pod firmą Jakób Kohan przy ul. Żeromskiego nr. 23.** Złoczyńcy dostali się do kantoru przez okno pustego mieszkania nad lokalem firmy, rozpruli kasę „rakiem", tnąc tylną jej ścianę i z łupem, wynoszącym 4286 zł., zdołali ujść przez nikogo niezaniepokojeni. Kradzież została spostrzeżona wczoraj rano. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz i wdrożyli dochodzenie.

***

O wielkiej zuchwałości złodziei świadczy również **kradzież w składzie artykułów kosmetycznych Ludwika Dziwińskiego przy ul. Piotrkowskiej 35.** Firma ta prowadzi, jak wiadomo, w domu przy ul. Piotrkowskiej 35 sklep detaliczny, natomiast w głębi posesji, w drugiem podwórzu — ma magazyn swych artykułów.— Złodzieje dostali się w dzień do komórek przebili betonowy sufit składu i tą drogą, po pracy trwającej kilka godzin, zdołali wydostać ze składu sporą partję mydeł, wody kolońskiej i t. p. artykułów — łącznej wartości 600 zł.

Ponadto okradzione zostały następujące sklepy i lokale: **piwiarnia Heleny Turskiej przy ul. Głównej 34,** skąd nocy ubiegłej złodzieje wynieśli aparat radjowy, duży zapas papierosów, cygar i wiele innych rzeczy, łącznej wartości 2 tysiące złotych.

Skiep Doroty Karlsbad przy ul. Kilińskiego 125, która zameldowała o kradzieży 25 balonów do wody sodowej, łącznej wartości 700 złotych.

Portjernia fabryczna przy ul. Wólczańskiej 50, skąd skradziono J. Borensztajnowi zam. przy ul. Piotrkowskiej 109 skrzynię przędzy, wartości 800 zł.

Na zakończenie, cztery kradzieże mieszkaniowe:

S. Goldstein, zam. przy ul. Nowomiejskiej 4, zameldował o **kradzieży futra wartości 1300 złotych,** C. Szulmanowa z ul. Magistrackiej 24 — **o kradzieży 80 złotych w gotówce i garderoby wartości 1000 zł.,** Syrotin-Syrkin Samuel, zam. przy ul. Gdańskiej 37, **o kradzieży futra z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 8**— wartości 1000 zł. i wreszcie **Władysława Keniżanka z ul. Kilińskiego 105, zgłosiła również o kradzieży futra, wartości 750 zł.**

Należy dobrze zamykać drzwi wejściowe od mieszkań: „szpryngowcy" nie śpią i krzystają z ostatnich dni zimowych z ostatnich okazyj do kradzieżv futer.

W obronie teatru

Akcja T-wa Przyjaciół Teatru

W siedzibie związku lekarzy przy ul. Pierackiego 9, odbyło się nadzwyczajne zebranie komitetu organizacyjnego, wyłonionego na pierwszem zgromadzeniu Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Na zebraniu tem ukonstytuował się Zarząd, do którego weszli: jako przewodniczący sędzia Henryk Konarzewski, wiceprzewodniczącymi zostali: wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, naczelnik wydziału opieki społecznej p. Jagiełło, skarbnikiem został szef sztabu D. O. K. IV, pułk. Alf. Tarczyński i sekretarzem dyr. Dębowski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i prac na najbliższą przyszość, przedyskutowana została szczegółowo sprawa Teatru Miejskiego w Łodzi, któremu, wskutek skreślenia subwencji na przyszły sezon teatralny przez komisję budżetową, grozi zamknięcie.

Wobec tego, że losem Teatru Miejskiego, tej jedynej placówki kulturalnej Łodzi, jest zainteresowane całe społeczeństwo łódzkie, T-wo Przyjaciół Teatru postanowiło na sobotę, dnia 9 b. m. zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie wszystkich członków T-wa Przyjaciół Teatru oraz zaprosić przedstawicieli organizacyj kulturalnych, społecznych i zawodowych.

Na zgromadzeniu tem zapadnie odnośna uchwała oraz omówiona zostanie akcja obrony Teatru Miejskiego.

Zbiórki w szkołach

na Fundusz Obrony Morskiej

Ministerstwo oświaty rozesłało do wszystkich szkół średnich okólnik, zezwalający na przeprowadzenie wśród uczniów zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. W związku z tem kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko - łódzkiego zawiadomiło dyrekcje szkół, iż wszelkie kwesty w szkołach, a więc i ta, musi nosić charakter dobrowolny i wywieranie jakiegokolwiek nacisku na młodzież czy to w kierunku dania składki, czy też w związku z wysokością składki, jest niedopuszczalne.

Kat ma telefon

ale numer jest nieznany

Z Warszawy donoszą:

Ulegając ogólnej tendencji zakładania telefonów, wykonawca wyroków sprawiedliwości, kat Braun i jego dwaj pomocnicy: Cukierski i Pałac, — założyli sobie również w mieszkaniu telefon. Naturalnie, numer tego telefonu jest zastrzeżony i nie będzie go w książce telefonicznej, gdyż kat i jego pomocnicy, boją się złośliwych kawałów.

Według regulaminu, kat jest obowiązany cztery razy dziennie komunikować się telefonicznie z naczelnikiem więzienia mokotowskiego. W okresie sądów doraźnych meldowanie to jest o wiele częstsze. Kat Braun obliczył więc sobie, że opłaci mu się założyć telefon, niż conajmniej czterokrotnie telefonować z miasta do więzienia.

ZMIANY W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dyrektor Dworski otrzymał dymisję, na jego miejsce zamianowany został dr. Homlakow, wybitny znawca ubezpieczeń społecznych. — Płk. Nosek na czele wydziału personalnego

Przyczyny nagłej dymisji dyrektora Dworskiego

W dniu wczorajszym miasto nasze obiegła wieść o nagłych zmianach personalnych, jakie zaszły w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Według tych wiadomości złożony został z urzędu dyrektor administracyjny ubezpieczalni p. Dworski, a na jego miejsce wprowadzony został dekretem Ministerstwa Opieki Społecznej, nowy dyrektor, który wczoraj objął urzędowanie.

Bezpośrednio po otrzymaniu tych wiadomości, sprawdziliśmy je u źródła. Okazało się, że są one prawdziwe.

Przebieg tych zmian był następujący. Onegdaj rano wezwany został telefonicznie do Warszawy komisarz łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej, p. Sapiński. Komisarz Sapiński przyjęty został przez p. ministra Paciorkowskiego, który polecił referować sobie szczegółowo sytuację łódzkiej ubezpieczalni i działalność dyrekcji. Bezpośrednio po tej konferencji p. Sapiński otrzymał dekret o natychmiastowem zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora Dworskiego i drugi dekret o nominacji na sanowisko dyrektora administracyjnego ubezpieczalni łódzkiej dr. Bronisława Homlakowa z Warszawy.

Komisarz Sapiński w towarzystwie Homlakowa powrócił do Łodzi. Jeszcze onegdaj popołudniu wezwany został do ubezpieczalni p. Dworski, któremu wręczono dekret o zwolnieniu go z zajmowanego stanowiska i komisarz Sapiński polecił mu niezwłocznie przekazać wszystkie akta nowemu dyrektorowi p. Homlakowowi.

Dyr. Homlakow rozpoczął urzędowanie już wczoraj rano. Odbył natychmiast konferencję z lekarzem naczelnym dr. ...nickim oraz jego zastępcą dr. Rydełem, zwiedził wszystkie wydziały Ubezpieczalni, zapoznając się z administracją i tokiem urzędowania administracji i przystąpił do normalnych czynności.

Komisarz Sapiński, interpelowany przez nas o powody tak nagłej zmiany na kierowniczem stanowisku w Ubezpieczalni łódzkiej, nie udzielił odpowiedzi, oświadczając, iż jest to decyzja p. ministra opieki społecznej Paciorkowskiego.

Zainteresowaliśmy się wobec tego tą sprawą, która wywołała w Łodzi wielkie zaciekawienie. Stwierdziliśmy przedewszystkiem, że decyzja p. ministra Paciorkowskiego, zawieszająca w urzędowaniu dyr. Dworskiego, nie nastąpiła na skutek konferencji z komisarzem Sapińskim, lecz **została powzięta już wcześniej, przed wezwaniem komisarza do Warszawy.** Komisarz wezwany został tylko dla złożenia dodatkowych wyjaśnień, kiedy w ministerstwie upatrzony został już kandydat na stnowisko dyrektora łódzkiej ubezpieczalni.

Dr. Bronisław Homlakow jest lekarzem, wybitnym znawcą ubezpieczeń społecznych. Przez szereg lat pracował w ministerstwie opieki społecznej, a ostatnio był członkiem dyrekcji zakładu ubezpieczeń społecznych (Z.U.S.) w Warszawie.

Początkowo krążyły wersje, iż przyczyną nagłej dymisji dyr. Dworskiego były skargi jakie złożyła w ministerstwie unja związków zawodowych pracowników umysłowych. Przed kilku miesiącami bowiem z inicjatywy dyr. Dworskiego nastąpiło przeszeregowanie urzędników ubezpieczalni, którzy, przesunięci na niższe szczeble, znaleźli się w ciężkiej sytuacji materjalnej. Niezależnie od tego, **dyr. Dworski, który przeprowadził początkowo redukcję personelu urzędniczego, zaczął przyjmować nowych urzędników, a raczej urzędniczki, nie licząc się z opinją unji związków zawodowych. I oczywiście unja skierowała obszerny memorjał protestujący do Ministerstwa Opieki Społecznej.**

Być może, że ten memorjał istotnie, w pewnej mierze, zaważył na decyzji p. ministra Paciorkowskiego. Główną wszakże przyczyną było co innego. Jak wiadomo, w myśl nowego ustroju ubezpieczalni, na czele tej instytucji stoi dyrekcja, składająca się z dyrektora administracyjnego i dyrektora lecznictwa, czyli naczelnego lekarza. Obydwaj dyrektorzy mają równe kompetencje, oczywiście w powierzonych sobie resortach. Lecz od pewnego czasu dyr. Dworski **zaczął się interesować sprawami, przekraczającemi jego kompetencje, mianowicie reorganizacją lecznictwa.** To doprowadziło do konfliktów pomiędzy nim a lekarzem naczelnym. A ponieważ reorganizacja lecznictwa jest obecnie najważniejszą sprawą i jej nieumiejętne przeprowadzenie może spowodować wielkie szkody — **lekarz naczelny zameldował o tych samowolnych posunięciach w ministerstwie.** Ta i t.p. sprawy spowodowały zdymisjonowanie dyr Dworskiego.

***

Z dniem 1 marca nastąpiła zmiana w ubezpieczalni społecznej w Łodzi również na stanowisku naczelnika wydziału personalnego. Naczelnik tego wydziału **p. Bolesław Szcześniewski od dłuższego czasu czynił już zabiegi o przeniesienie go do Warszawy. Zabiegi te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem — otrzymał on wysokie stanowisko w zarządzie miejskim m. Warszawy i wczoraj opuścił Łódź. Na jego miejsce mianowany został płk. Nosek, b. radca wydziału personalnego ministerstwa opieki społecznej.** (i).

Zlikwidowane wybory
Rozwiązano komitet główny i okręgowe

Jak już donosiliśmy, przed kilkunastu dniami p. wojewoda łódzki wystosował pismo do przewodniczącego głównej komisji wyborczej w Łodzi p. Jana Moskwy, zawiadamiając go o rozwiązaniu głównej komisji wyborczej.

W związku ztem przed kilku dniami odbyło się posiedzenie likwidacyjne głównej komisji, która równocześnie rozwiązała okręgowe i obwodowe komisje wyborcze. Wszyscy członkowie komisyj otrzymali onegdaj zawiadomienie o zwolnieniu ich z obowiązków.

Wczoraj p. wiceprezes Moskwa przekazał wszystkie akta wyborcze komisarzowi rządowemu m. Łodzi inż. Wojewódzkiemu, celem przechowania ich w archiwum miejskiem. W ten sposób sprawy, dotyczące wyborów do rady miejskiej w Łodzi, zostały ostatecznie zlikwidowane. (i)

O Łodzi mówić będzie cały świat

jako o jedynem mieście, w którem większość radnych domaga się zlikwidowania Wszechnicy i teatru.--Wnioski, ośmieszające nas w opinji Europy

Prasa stołeczna o narodowcach łódzkich

Decyzja radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, powzięta głosami członków Stronnictwa Narodowego, a odmawiająca prawa istnienia na terenie Łodzi Wolnej Wszechnicy Polskiej, wywołała w całej Polsce niezwykłe zdumienie. Wyższa uczelnia w mieście — to nietylko ośrodek wiedzy i kultury, lecz także **czynnik ekonomiczny o pierwszorzędnem znaczeniu.** — Związany z nią wzrost zapotrzebowania na wartości kulturalne stwarza i rozszerza pole pracy dla licznych zawodów, **w pierwszym rzędzie księgarskiego i wydawniczego.** — Kończąca średnie szkoły młodzież nie jest zmuszona do zrywania kontaktu z rodziną i otoczeniem i prowadzenia studjów w innych miastach, co na ojców i opiekunów nakłada ciężar finansowy.— I wreszcie **korzyści finansowe miasta po większa jeszcze zysk bezpośrednio związany z pobytem studentów, przyjeżdżających z okolicznych miasteczek.**

To też popis radnych ze Stronnictwa Narodowego wywołał oburzenie w całym kraju i liczne echa w prasie. Wczoraj, m. in. ukazał się w prasie warszawskiej artykuł profesora uniwersytetu warszawskiego, **prof. dr. L. Wertensteina,** który zwraca uwagę na poważny rozwój Wolnej Wszechnicy Polskiej, jako wyższej uczelni w Łodzi. — Wolna Wszechnica obejmowała na początku **roczne kursy trzech wydziałów i liczyła 25 profesorów,** którzy ogółem wykładali w ciągu 49 godzin tygodniowo. Obecnie Wszechnica posiada **skompletowane 4 wydziały: matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny, pedagogiczny i nauk prawno-politycznych** oraz osobne studjum handlowe, **liczy 33 profesorów, 15 docentów i 4 lektorów, którzy ogółem zgłosili 335 godz. wykładów tygodniowo**

Zastanawiając się, jakie przyczyny skłoniły endecję łódzką do powzięcia takiej uchwały, autor powiada, że

„łagodzącą okolicznością byłby np. pogląd na Wszechnicę, jako na instytucję nie spełniającą swego zadania z powodu braku odpowiednich uprawnień. W istocie W. W. P. nie nadaje stopni naukowych magistra i doktora. Na mocy jednak rozporządzenia p. ministra, ukończenie całego szeregu studjów uprawnia do otrzymania dyplomu równoważnego magisterskiemu pod względem prawno-państwowym, t.j. umożliwiającemu otrzymywanie posad nauczycielskich i urzędniczych. **Rozporządzenie o nadawaniu tytułu magisterskiego jest obecnie przedmiotem studjów w ministerstwie i zapewne niebawem ukażą się odpowiednie przepisy.**

Któż jednak, mający „dobrze w głowie" będzie burzył dom, dający pewne wygody i dach nad głową, dlatego, że urządzenia, służące do zapewnienia maksimum komfortu, nie zostały jeszcze zupełnie wykończone?

O wymogach naukowych Wolnej Wszechnicy Polskiej również nie można mówić ujemnie, gdyż **20 profesorów i 5 docentów, wykładają jednocześnie na Wszechnicy i na Uniwersytecie Warszawskim.**

Ale może argumenty panów radnych dotyczą nie strony naukowej, w której bądźcobądź są niekompetentni, lecz strony **społecznej i bliskiej ich sercu strony narodowościowej?** Może uważają — pisze autor — **że Wszechnica jest instytucją żydowską i jako taka, bezużyteczną dla ludności polskiej miasta Łodzi?**

Na to pytanie odpowiada statystyka, która stwierdza, że w roku akademickim 33-34, **Wolna Wszechnica w Łodzi liczyła 33 proc. żydów według wyznania 27 proc. według deklarowanych przez nich narodowości.** Jest to odsetek zupełnie normalny, a nawet mniejszy, niż w niektórych uniwersytetach, np. w Wilnie, gdzie wynosi 40 proc. Czyżby należało skasować Uniwersytet Wileński? **Jeżeli panowie radni miasta Łodzi uważają że na Wszechnicę uczęszcza zbyt mało polaków, to jakże łatwo wpłynąć dodatnio w tym kierunku zapomocą subwencyj i stypendjów.**

Prof. dr. Wertenstein konkluduje:

Nasuwa się nieodparcie wniosek, że **uchwała komisji łódzkiej jest niczem nie uzasadniona i że godzi w jaskrawy sposób w kulturalne interesy miasta, które ze względu na swój przemysł i swoją zgórą półmiljonową ludność, powinnoby ze wszystkich sił dążyć do tego, aby nie pozostawać wtyle, nie mówię już za Warszawą, ale za innemi, znacznie mniejszemi miastami Polski.**

***

Wywody prof. dr. Wertensteina są najzupełniej słuszne. I doprawdy wstydzić się należy, że w Łodzi, która tak uparcie dąży do kultury i oświaty, większość radziecka zgłasza i uchwala wnioski, które nietylko nie przynoszą zaszczytu naszemu miastu, ale wręcz ośmieszają nas w opinji polskiej. (s)

Nowe aukcje owocowe w Gdyni
w związku z olbrzymim popytem na pomarańcze

Gdynia, 1 marca.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało w tych dniach koncesję na zorganizowanie trzecich aukcyj owocowych w Gdyni.

Zorganizowanie nowych aukcyj spowodowane zostało **wzmożonym popytem na pomarańcze.** Dobrze byłoby, aby w związku z potanieniem pomarańczy co wpłynęło na kilkakrotne zwiększenie się obrotu handlowego tym owocem, obniżyli też hurtownicy i detaliści ceny na **owoc krajowy, przedewszystkiem na jabłka,** które obecnie są prawdziwym luksusem, co jeszcze bardziej rozszerzyłoby rynek aukcyjny.

Przeciw plotkom i insynuacjom

Unifikacja organizacyj młodzieży wiejskiej w świetle prawdy i faktów

W związku z wyrokiem Sądu Obywatelskiego w sprawie wice-marszałka Sejmu Karola Polakiewicza, prasa całego kraju, a przedewszystkiem prasa opozycyjna, poświęca sporo miejsca **zagadnieniu unifikacji organizacyj młodzieży wiejskiej**, stojących na gruncie prorządowym, i niejednokrotnie oświetla to zagadnienie w sposób nieświadomie lub świadomie mijający się z prawdą. Ponadto pewne jednostki, którym, czy to ze względów politycznych czy to osobistych, zależy **na wytwarzaniu fermentu dokoła tej sprawy**, lansują szereg fałszywych plotek, wśród których wyjątkową absurdalnością odznacza się plotka, jakoby **prace unifikacyjne były prowadzone przez prawicowców, ba, nawet obszarników**, i miały za cel nastawienie ruchu młodo-wiejskiego w kierunku konserwatywnym, wbrew rzekomo lewicowym, radykalnym przywódcom Związku Młodzieży Ludowej.

Wobec tego jest już najwyższy czas, by uświadomić opinję publiczną o faktycznym stanie sprawy unifikacyjnej oraz zdementować fałszywe pogłoski.

Na terenie państwa polskiego istniały dotychczas **dwie prorządowe organizacje młodzieży wiejskiej**, to jest: **Zw. Młodzieży Ludowej i „Siew"**. Ideologja obydwu tych organizacyj, cele, a nawet metody pracy, były identyczne. Organizacja „Siew" była równie radykalna jak Z.M.L. Różniły się od siebie tylko tem, że każda z nich posiadała **własny aparat organizacyjny, a więc własnych prezesów, sekretarzy itd.**

Równoległe istnienie dwóch takich organizacyj na tych samych odcinkach terenu było samo przez się absurdalne, a ponadto wywoływano niejednokrotnie, na tle nieistótnej rywalizacji, ambicyjek lub rozgrywek osobistych, **szkodliwe dla normalnego rozwoju prac organizacyjnych tarcia**. Jest więc rzeczą aż nadto zrozumiałą, iż powstała myśl zunifikowania obydwu bratnich organizacyj i **połączenie ich w ramach ogólnopolskiego Centralnego Związku Młodej Wsi**. Myśl ta doznała gorącego przyjęcia wśród najszerszych mas młodzieży wiejskiej w całym kraju. Nie może ulegać niczyjej wątpliwości, że na takiej unifikacji skorzystać musi i cała młodzież wiejska i interesy polskiej wsi i spoistość wewnętrzna państwa polskiego.

Są jednak tacy, którym **unifikacja była bardzo niewsmak**. Należy do nich — pośrednio — opozycja, widząca —, i słusznie, — w unifikacji **wzmocnienie obozu prorządowego**, oraz — bezpośrednio — szereg poszczególnych jednostek z aparatów organizacyjnych unifikujących się w związkach.

Unifikacja — to zastąpienie dwóch aparatów organizacyjnych przez jeden, a tem samem poważne zmniejszenie się ilości stanowisk prezesów, kierowników, sekretarzy itp. Wśród tych, którym unifikacja groziła utratą stanowisk, a tem samem wpływów, stosunków i drogi do karjery, znaleźli się i tacy, którzy **nie potrafili dobra ogółu uznać za ważniejsze od interesów osobistych**, i ci właśnie wespół z opozycją, stanowią **jedynych w państwie przeciników unifikacji**. A w walce z unifikacją uciekają się czasem do zupełnie niepojętych chwytów. Do takich chwytów zalicza się w pierwszym rzędzie **insynuacja, jakoby unifikacja była przeprowadzana w duchu konserwatywno-prawicowym.**

Na poparcie tej insynuacji rzucono dwa nazwiska współtwórców unifikacji jako nazwiska rzekomych konserwatystów, obszarników. Mają być niemi: **margrabia Wielopolski i senator Szujski** Sprawę tę należy natychmiast wyjaśnić. Margrabia Wielopolski jest **jednym z najbliższych współpracowników i wykonawców testamentu społecznego ś. p. Adama Skwarczyńskiego, twórcy zdecydowanie radykalnych koncepcyj ruchu młodzieżowego.** Margrabia Wielopolski jest jednym z głównych rzeczników **schłopienia Związku Młodzieży Ludowej** i wyeliminowania z niego elementu urzędniczego, polującego na awansy służbowe. A senator Szuyski jest poprostu **postacią wyssaną z palca.** W senacie polskim nie zasiadał, ani nie zasiada **żaden Szuyski**, istnieje natomiast, bierze udział w pracach unifikacyjnych **Wacław Szuyski, pracownik Sekretarjatu Generalnego B. B. W. R.**, który nie jest ani senatorem, ani obszarnikiem, ale za to **członkiem Legjonu Młodych**, co świadczy wystarczająco o jego radykalnym światopoglądzie.

Nie chodzi jednak tylko o dwa nazwiska. Chodzi o coś bardziej istotnego Akcji unifikacyjnej patronuje **Sekretarjat Generalny B.B.W.R** Kierownik Sekretarjatu, Brzęk-Osiński oraz zdecydowana większość całego aparatu org. w terenie oparty obecnie na legjonistach i peowiakach, posiada **wyraźne oblicze społeczne na odcinku wiejskim i idzie wyraźnie i niedwuznacznie na lewo.** Jest to wystarczającą legitymacją dla nastawienia akcji unifikacyjnej.

Na zakończenie należy jeszcze zdać sprawę z obecnego stanu akcji unifikacyjnej na terenie województwa łódzkiego. Kieruje tą akcją **komisja wyłoniona przez unifikujące się organizacje.** Zasiada w niej trzech przedstawicieli Związku Młodzieży Ludowej i trzech przedstawicieli „Siewu". Protektorat nad tą komisją objął p. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak, a z jego ramienia zasiada w komisji w charakterze arbitra p. **starosta pow. łódzkiego Wincenty Makowski**. Na 12 powiatach województwa w **9 unifikacja stała się już faktem dokonanym**, a 3-ch następnych terminy zrealizowania unifikacji są już wyznaczone. Oto wszystko.

Wola zbiorowa młodzieży wiejskiej potwierdza **słuszność idei unifikacyjnej** i świadczy o tem, że bezowocnie przeciwdziałać akcji unifikacyjnej może jedynie opozycja i zawiedzione ambicyjki jednostek.

Usiłowali odbić aresztowanych

Siedmiu napastników zatrzymano i odstawiono do aresztu

W budynku sądu grodzkiego doszło wczoraj do gorszącej awantury, zainicjowanej przez kilku zbirów, przybyłych na rozprawę przeciwko Mieczysławowi Zielińskiemu, Zygmuntowi Opasiakowi i Aleksandrowi Karmazynowi, oskarżonym o napaść na urzędnika Izby Skarbowej, Józefa Jonasa.

Jonas, wracający w nocy do domu dorożką, został na ulicy Zgierskiej napadnięty przez kilku opryszków, z **których dwuch wskoczyło z obu stron do dorożki i zrzuciło Jonasowi kapelusz z głowy, a gdy napadnięty wyskoczył za kapeluszem, obstąpiła go reszta zbirów, którzy przewrócili go i skradli mu w sztucznym tłoku 150 złotych i zegarek.**

Trzej oskarżeni zostali uniewinnieni z braku dowodów winy. Rzecz działa się, jak wspominaliśmy, w nocy, posterunkowi zatrzymali podówczas kilku podejrzanych, jednak nie mieli dostatecznych danych co do winy zatrzymanych.

Uniewinniona trójka zbirów nie została zwolniona z aresztu, gdyż czeka ich następna sprawa, o wiele poważniejsza, za rozbój.

Już na sali sądowej licznie zgromadzeni przyjaciele podsądnych **usiłowali wręczyć im t. zw. „wałówki"**. czemu przeciwstawili się energicznie posterunkowi, eskortujący aresztantów. W poczekalni doszło jednak na tem tle do formalnej **próby odbicia trzech zbirów, których kompani z nożami w rękach rzucili się na funkcjonarjuszy policji.**

W gmachu sądu rozległy sie gwizdki posterunkowych, którzy w ten sposób alarmowali swych kolegów. Dzięki pomocy nadbiegłych posterunkowych z innych sal — sytuacja została po kilku chwilach opanowana. Siedmiu rzezimieszków posterunkowi zatrzymali i odstawili do aresztu. (g)

Nasz reporter zanotował...

W domu przy ul. Przędzalnianej 42, w swem własnem mieszkaniu odebrała sobie życie przez powieszenie Weronika Łagowska. Nieszczęśliwa, która w tak rzadko przez kobiety stosowany sposób zakończyła swe porachunki z życiem, cierpiała już oddawna na silny rozstrój nerwowy.

***

Przy ul. Pomorskiej 142, Ruta Dering i jej siostrzeniec 5-letni Jerzy Groszank, ulegli zaczadzeniu, śpiąc w pokoju ogrzanym źle funkcjonującym piecykiem.

Lekarz pogotowia pozostawił ich na miejscu w stanie osłabionym.

***

Na Marję Woźniak, zam. przy ul. Piaskowej nr. 15 napadł wczoraj na ul. Piaskowej nieznany jej osobnik, oszołomił ją uderzeniem łomu w głowę, poczem zranił ją ciężko. Lekarz pogotowia stwierdził u denatki stan ciężki. Władze poszukują napastnika.

***

Dwa drobne pożary ugasiła wczoraj straż ogniowa:

Przy ul. 6 Sierpnia 1, w lokalu tow. ubezpieczeń „Polonja" od wadliwego urządzenia przewodu kominowego powstał ogień ugaszony w ciągu kilkunastu minut przez II oddział straży i w mieszkaniu B. Topolskiego przy ulicy Żeromskiego 18 zapaliła się belka w łazience i ogień przeniósł się na sufit.

W drugim wypadku straty są poważniejsze i wynoszą około 3 tysięcy zł.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Andrzeja 24 porzucono 3-tygodniowego chłopczyka.

Na posesji przy ul. Srebrzyńskiej 87 znaleziono porzuconą dwudniową dziewczynkę.

Oba podrzutki przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a za matkami policja wdrożyła poszukiwania.

Na fali radiowej

PANI PISZE LISTY...

Pochylona nad biurkiem pani pisze listy, w kręgu światła lampy z żółtym abażurem. Listy są do znajomych, przyjaciół, rodziny, dzieci... Jeżeli pani ma dużo fantazji zapełnia z rozmachem duże płachty papieru listowego wielkiemi literami, rzucanemi bezładnie, a najważniejsze opowie później w niezliczonych dopiskach. Pani pedantka kaligrafuje ślicznie, równe litery, które łączą się w wiersze o równych odstępach. Pani o naturze wrażliwej i subtelnej pisze inaczej, energiczna, pełna inicjatyw i silnej woli jeszcze inaczej — opowie o tem przez mikrofon poznański w sobotę (dnia 2 III) o godzinie 17.50 p. Jadwiga Jastrzębiec.

POLKĄ ZA POLKĄ.

Popularny taniec czeski, równie dobrze znany w Polsce — wesoła polka, — bywał niejednokrotnie tematem kompozytorów niepoślednej miary, otrzymuje bardziej arystokratyczną, artystyczną formę, tak jak u Rubinsteina, Smetany, Maszyńskiego, lub Rachmaninowa. Cztery polki wymienionych kompozytorów wykona w dniu 2 marca o godz. 19.00 przed mikrofonem warszawskim znana pianistka p. Lucyna Robowska.

„PRZEMYŚL — STARSZY BRAT LWOWA".

Niewiele wiemy naogół o Przemyślu. Pamiętamy go z pierwszych lat wojny, jako wyraz najczęściej powtarzany w komunikatach głównych kwater wojsk austrjackich rosyjskich. Po wojnie mało pisze się i mówi o tym prastarym grodzie polskim, którego początki sięgają VII-go wieku. O pięknej przeszłości tego miasta i o twórczem jego życiu w dobie obecnej opowie nam znana prelegentka lwowska p. Michalina Grekowicz w sobotę, dnia 2 marca o godzinie 19.20.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedja St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten".

W niedzielę o godz. 4-ej po południu raz jeszcze jeden po cenach zniżonych największa rewelacja bieżącego sezonu „Kwiecista droga".

BAJKA „CESARZ I SŁOWIK" W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe dana będzie dla naszych milusińskich przepiękna bajka „Cesarz i słowik" w inscenizacji i dekoracjach K. Mackiewicza. Piękne dekoracje wprawiają wszystkich w niebywały zachwyt. Ceny zniżone od 40 gr. do 2.70.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, dnia 2 marca o godz. 8.15 powtórzenie premjery komedji w 3 aktach p. t. „Klub Kawalerów" M. Bałuckiego, w reżyserji dyr. Winklera.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 sensacyjna i melodyjna operetka w 3 aktach Stańkordy p. t. „Co kobieta może", w reżyserji Zięciakiewicza.

OPERETKA WIEDEŃSKA W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy w Sali Filharmonji wystąpi operetka z Wiednia, która przyjeżdża do Łodzi tylko na 8, 9 i 10 marca. Dana będzie przebojowa operetka Maksa Reinhardta p. t. „Księżniczka na drabinie" — reżyserji Paula Kalbecka.

Kasa Filharmonji już w tych dniach sprzedawać będzie bilety.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w sobotę, o godz. 12 w poł. „7-miu powieszonych", o godz. 4.30 „Sumienie świata" i o godz. 9.30 „Shylok" z Aleks. Granachem. Na wszystkie przedstawienia wszystkie bilety 1 złoty.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 2 marca 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne.
12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.10—13.00 Koncert zespołu Tychowskiego.
13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.30 [illegible]
13.30—15.30 Słynne koloratury — płyty.
Przerwa.
15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.30: Najnowsze nagrania płytowe.
16.30—17.00. Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci słuchowisko „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina" — Janusza Stępowskiego.
17.00—17.50. Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
17.50—18.00. „Pani pisze listy" — (odczyt z cyklu „Dom i rodzina") — wygł. Jadwiga Jastrzębiec. (Tr. z Poznania).
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Muzyka salonowa w wyk. orkiestry „Syrena-Rekord" — płyty.
18.45—19.00. „Z badań nad mechaniką rozwoju" — reportaż z Zakładu Biologji Uniw. Jagiell. St. Smolońskiego — przeprowadzi dr. [illegible]czyński.
19.00—19.20. „Polka za polką..." w wykonaniu Lucyny Robowskiej (fortepian).
19.20—19.30. „Przemyśl — starszy brat Lwowa i miasteczka — odczyt (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie") — wygł. Michalina Grekowicz. — Transmisja ze Lwowa.
19.30—19.45. Fr. Poulenc: Trio na obój, fagot i fortepian.
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45. „Wesoła audycja muzyczna" w wykonaniu orkiestry Tad. Seredyńskiego, chóru revellersów „Wesoła Piątka" i solisty Tad. Jasłowskiego. — Transm. ze Lwowa.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—22.00. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela).
22.00—22.15. „Trzydzieści trzy lata na fotelu recenzenta" — szkic literacki — wygł. Henryk Zbierzchowski.
22.15—22.30. Koncert reklamowy.
22.30—23.00 Koncert życzeń
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.35. Loża Szyderców.
23.35—1.00: D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. „Karnawał w Rzymie" — operetka Straussa.
STOCKHOLM. Kabaret.
MOSKWA (Kom). Koncert symf.
SZTUTGART. Wesoły wieczór.
BUDAPESZT. „Fijołek z Montmartre" — operetka Kalmana.
LIPSK. Wesoły wieczór karnawałowy.
MONACHJUM. Wesoły wieczór.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Pośrednictwo w asekuracjach

Opublikowane przed paru dniami wczorajsze rozporządzenie ministra skarbu, uzupełniając poprzednio wydane rozporządzenie Prezydenta, reguluje dziedzinę obrotu, w której dotąd panował chaos prawny. Mamy na myśli **pośrednictwo asekuracyjne.** Trudno bowiem było przytoczyć fach o większej dowolności aniżeli agenta ubezpieczeniowego dotychczas.

Według nowego prawa **pośrednicze mogą wykonywać tylko agenci i maklerzy.** M. in. wszelkie działanie w imieniu zakładu ubezpieczenia przy zawarciu umowy asekuracyjnej jest pośredniczeniem o ile działający nie jest prokurentem czy członkiem zarządu tego zakładu.

Agent winien być zgłoszony do rejestru, który prowadzi władza nadzorcza (jest nią Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń); władza nadzorcza odmawia wpisania, o ile agent nie posiada wymaganych kwalifikacyj: osoby takiej nie wolno zatrudniać w charakterze agenta w żadnym zakładzie.

Agent obowiązny jest: mieć wywieszone w swym lokalu pełnomocnictwo do pośredniczenia; **okazać stronie przy pierwszej czynności dokument wskazujący poruczony mu zakres działania,** prowadzić należytą księgowość szczegółowo wskazaną w rozporządzeniu, przesyłać zakładowi ubezpieczeń sprawozdania, dokumenty, zainkasowane składki i zaliczki, zwrócić swe dokumenty zakładowi po ustaniu pełnomocnictwa, zachowywać ściśle tajemnicę zawodową.

Agent winien zarejestrować swego pomocnika (t. zw. w obrocie „sub-agenta"). **Władza może wykreślić pomocnika z rejestru** z powodu braku kwalifikacyj moralnych lub ujemnego oddziaływania na rozwój ubezpieczeń.

Zostały powołane do życia—w drodze specjalnego rozporządzenia **komisje dyscyplinarne,** które mają orzekać o wykroczeniach pośredników. Mogą one wymierzać kary, począwszy od •ostrzeżenia, kończąc na skreśleniu z listy.

***

Uporządkowanie istnej dżungli pośrednictwa w asekuracjach niewątpliwie jest faktem doniosłym. **Powinno się przyczynić do ze wszechmiar pożądanego rozwoju tej formy kapitalizacji.** Przyczyni się do podniesienia moralnego poziomu zawodu agencyjnego. **Będzie to z korzyścią dla klientów, którzy** nieraz padali ofiarami niesumiennych jednostek. Będzie to z korzyścią także dla towarzystw, którym nieświadomy rzeczy klient niejedna machinacje agenta zapisuje na karb.

Witając z uznaniem unormowanie tej dziedziny, nie może nie wskazać na niektóre nieżywotne przepisy. Do nich należy np. przepis, iż **agent nie ma prawa ustępować klientowi żadnych korzyści z wynagrodzenia pośredniczego.** Niestety, przeciwny temu — zresztą nader pożądanemu przepisowi — zwyczaj tak się zakorzenił, że zwalczenie ma nader mało szans powodzenia.

W zakończeniu słów parę o kwalifikacjach. Agentami mogą być tylko obywatele polscy, posiadający należyte kwalifikacje moralne oraz kwalifikacje zawodowe. **Kwalifikacje zawodowe stwierdza egzamin,** obejmujący znajomość języka polskiego, istoty ubezpieczenia oraz zasad i taryf, prawo ubezpieczeniowe, organizacje akwizycji, zasady rachunkowości i sprawozdań, techniki opracowywania wniosków ubezpieczeniowych, stosunków gospodarczych Polski w związku z ubezpieczeniami. Czy tego nie za dużo jak na przeciętnego agenta. Przecież wystarczy nam **mieć agentów praktycznie zdolnych i uczciwych,** a specjalnie „biegłych w piśmie" do tego nie trzeba.

Jur.

Umarzanie zaległości podatkowych

lub ulgowa ich spłata w nowej ustawie o zaległościach. — Rada min. już dziś rozpatrzy projekt tej ustawy.—Obejmie ona zaległości w stosunku do państwa, samorządów i ubezpieczeń

Zapowiedziane przez min. skarbu Zawadzkiego, a ostatnio przez premjera Kozłowskiego, uregulowanie sprawy zaległości podatkowych wchodzi w stadjum realizacji, bowiem **już w dniu dzisiejszym Rada Ministrów zająć się ma tą sprawą i ewentualnie uchwalić opracowany przez min. skarbu projekt ustawy, określającej ulgi przy spłacie, względnie zasady umarzania zaległości.**

Jak wiadomo, premjer Kozłowski w przemówieniu swem podał zarys ulg, jakie stosowane będą przy likwidacji zaległości. **Do skreśleń pewnej części zaległych podatków będą mieli prawo przedewszystkiem ci płatnicy, którzy w ciągu 2 ostatnich lat uiścili równowartość bieżących podatków,** niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone. Pozatem ci podatnicy, którzy w roku budżetowym 1934-35 i latach następnych będą regularnie płacić bieżące podatki **uzyskają prawo skreślenia zaległości do 70 proc., w spłacie zaś pozostałych 30 proc. otrzymają poważne ulgi.** Jak się ponadto dowiadujemy, nie jest wykluczone, iż projekt rządowy będzie przewidywał nawet **CAŁKOWITE UMORZENIE ZALEGŁOŚCI płatników uboższych i tych, co do których stwierdzone zostanie, iż zaległości ich powstały w sposób niezawiniony.**

Zasadą, uprawniającą do korzystania z ulg, będzie zatem lojalne i punktualne wywiązywanie się z bieżących obowiązków podatkowych, jednakże **rozłożenie na raty podatków bieżących** nie będzie traktowane jako niewywiązywanie się z tych obowiązków i **nie będzie przeszkodą w uzyskaniu skreśleń i innych ulg w spłacie zaległości.**

Uregulowanie sprawy zaległości nastąpić ma w drodze nowelizacji ustawy o uregulowaniu zaległości z r. 1932. Nowela ta znacznie rozszerzy zakres podatków, w których zaległości będą mogły być umarzane i poddawane spłacie na warunkach ulgowych, a ponadto — co najważniejsze — **OBEJMIE RÓWNIEŻ ZALEGŁOŚCI WOBEC ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIOWYCH i SAMORZĄDÓW.**

Drugą ważną inowacją nowej ustawy będzie przesunięcie terminu zaległości, wobec których będzie miała ona zastosowanie. Mianowicie, **o ile poprzednia ustawa dotycząca zaległości, obejmowała tylko te, które powstały przed 1 października 1932 r.,** opracowana obecnie nowela **PRZESUWA TEN TERMIN DO DNIA 1 KWIETNIA 1934 ROKU.**

Ogłoszenie nowej ustawy przewidywane jest w ciągu marca, będzie jednak miała ona charakter ramowy, **szczegóły zaś, dotyczące umarzania i ulgowych spłat zaległości, ustalone będą w rozporządzeniu wykonawczem,** które prawdopodobnie przed kwietniem się nie ukaże.

Funt-25.25

Ostry spadek kursu waluty angielskiej

Zniżkowa od szeregu dni tendencja dla funta, wczoraj przyniosła **ostre załamanie się kursu, który w ciągu doby stracił około 20 punktów.** Na warszawskiej giełdzie oficjalnej notowano wczoraj funty po 25.43, t. j. **o 17 punktów niżej niż w czwartek. Na łódzkim rynku pozagiełdowym spadek był jeszcze ostrzejszy i wyniósł 25 punktów, oddawano bowiem funty po 25.40, płacono zaś tylko po 25.25.**

Względnie wysoki jeszcze kurs płacił w godzinach rannych Bank Polski, gdyż 25.40, a więc jedynie o 4 punkty mniej, niż onegdaj.

Tymrazem **dolar** — przynajmniej narazie — nie towarzyszył funtowi w jego spadku kursowym i **utrzymał się na poziomie 5.25 w sprzedaży i 5.23 w kupnie.** Nie ulęga wszakże wątpliwości iż amerykański fundusz interwencyjny rychło wyrówna zachwianą równowagę między dolarem i funtem.

Bank Polski płacił wczoraj za dolary 5.22, 5.23 i 5.25.

Notowania pozostałych walut nie uległy zmianie.

Na rynku papierów wartościowych tendencja była utrzymana. Poż. stabilizacyjną w obrotach prywatnych notowano **po kursie 74.50 w sprzedaży i 74.00 w płaceniu,** nastąpiło więc jakby — chwilowe zapewne — wstrzymanie tendencji zwyżkowej, pomimo, iż na giełdzie nowojorskiej poż. stabilizacyjna osiągnęła poziom 126.50. 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 notowano na rynku łódzkim po 54.50 w żądaniu i 54.00 w płaceniu, poż. budowlaną po 47.00 i 46.00. Dolarówką wczoraj — jako w dniu ciągnienia premij — obrotów nie dokonywano.

KONFLIKT NA RYNKU JEDWABNICZYM

Ostra konkurencja między przemysłem średnim i zarobkowym komplikuje sytuację

Donosiliśmy niedawno o trudnej sytuacji w przemyśle jedwabniczym, spowodowanej m. in. **ostrą konkurencją przemysłu średniego i zarobkowego.** Kontrowersje między obu temi działami datują się już od dłuższego czasu, a **obecnie przybrały na sile ze względu na bliski termin wygaśnięcia umowy zbiorowej, zawartej w r. ub.**

Przedłużający się konflikt między średnim i zarobkowym przemysłem jedwabniczym wynika z różnych form produkcji w obu gałęziach przemysłu. Zarobkowcy mianowicie pracują przeważnie na krosnach angielskich, t. j. na takich, na jakich normalnie produkuje się towary bawełniane, przemysł zaś średni w większości wypadków posiada **krosna jedwabnicze, na których produkcja tkanin ze sztucznego jedwabiu kalkuluje się nieco drożej, niż na krosnach angielskich.** Z tego względu przemysł zarobkowy posiadał pewną **przewagę konkurencyjną w stosunku do** przemysłu średniego, który znów broniąc się przed tą konkurencją doprowadził w r. ub. do zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami, na podstawie której płaca na krosnach angielskich podwyższona została o 15 proc. Dzięki temu **przemysł średni uzyskał do pewnego stopnia wyrównanie kalkulacji w produkcji tkanin ze sztucznego jedwabiu.**

Przemysł zarobkowy nie był z takiego załatwienia sprawy zadowolony, gdyż **tkaniny z krosien jedwabniczych są bardziej poszukiwane, zrównanie zatem kosztów produkcji przechyliło szanse na korzyść przemysłu średniego.** Konsekwencją tego było dość częste ze strony jedwabniczego przemysłu zarobkowego łamanie umowy zbiorowej i wreszcie **odmowa przedłużenia jej z chwilą wygaśnięcia,** co nastąpi z dn. 1 kwietnia r. b. Przemysł średni dąży, oczywiście, do odnowienia umowy, jak się jednak zdaje, **mało jest szans, by udało się osiągnąć porozumienie.** nie jest zatem wykluczone iż sytuacja na łódzkim rynku jedwabniczym ulegnie dalszemu skomplikowaniu.

Dewaluacja w Niemczech (?)

Sfery gospodarcze Rzeszy przeciwko polityce Schachta

Berliński korespondent „Baseler Nachrichten" podaje sensacyjną wiadomość **o zaniepokojeniu, jakie w niemieckich kołach gospodarczych wywołać miały nowe plany dr. Schachta.**

Według informacyj korespondenta, **przeciw polityce prezydenta Banku Rzeszy** występować mają zarówno pewne grupy w łonie partji narodowo - socjalistycznej, jak i niektórzy przemysłowcy. Mówi się — pisze korespondent — znów o pewnych planach podsekretarza stanu Reinharda, który w razie dalszego niepowodzenia polityki gospodarczej dr. Schachta **zamierza jakoby wystąpić z planem dewaluacji.**

Spadek stanu zatrudnienia

w przemyśle bawełnianym

W tygodniu od 11 do 17 lutego r. b. w 30 firmach wielkiego przemysłu bawełnianego **pracowało 39.000 robotników, t. j. o 150 mniej, niż w okresie poprzednim.**

Natomiast w 18 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego zatrudnionych było w okresie sprawozdawczym **12.000 robotników, t. j. o 300 więcej niż w tygodniu poprzednim.**

Opodatkowanie tłuszczów

Min. skarbu opracowało projekt ustawy o opodatkowaniu tłuszczów jadalnych.

Ustawa ma na celu **ograniczenie konkurencji tych tłuszczów z tłuszczami naturalnemi, a zarazem ograniczenie importu sztucznych tłuszczów pochodzenia zagranicznego.** Zadaniem jej zatem jest przyjście z pomocą rolnictwu.

Projekt ustawy powołany został do zaopinjowania Izbom Przemysłowo - Handlowym, które skolei przesłały go zainteresowanym organizacjom gospodarczym.

Ponadto projekt ustawy można przejrzeć w biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15.00—15.50, jęczmień browarowy 17.25—18.50, owies jednolity 14.75—15.25, owies zbierany 14.00—14.75, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna g. A. 30.00—34.00, g. B. 29.00—30.00, g. C. 28.00—29.00, g. D. 27.00—27.50, g. E. 26.00—26.50, otręby żytnie 8.75—9.00, otręby pszenne 9.50—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.00, rzepak 40.00—42.00, groch polny 25.00—27.00, groch Victoria 37.00—42.00, makuch lniany 16.00—17.00.

Robotnicy potępiają politykę narodowców na terenie samorządu łódzkiego

Dnia 28 lutego r. b. w szeregu Dzielnic B.B. W.R. odbyło się kilka zebrań protestacyjnych przeciwko polityce endeckiej na terenie Rady Miejskiej w Łodzi.

Na Dzielnicy „Chojny" zgromadziło się przeszło 200 osób. Po wysłuchaniu przemówień pp. radnych miejskich Sznajdra i Placa, oraz pp. Wdówki, prezesa Dzielnicy, oraz p. Błaszczyńskiego zebrani powzięli następujące rezolucje:

1) Członkowie BBWR. Dzielnicy „Chojny" zebrani w liczbie 200 osób dnia 28 lutego r. b. po omówieniu stanowiska zajętego przez radnych Stronnictwa Narodowego wobec interesów świata pracy wogóle, a wobec robotników sezonowych w szczególności, protestują ostro przeciwko nieprzyznaniu przez radnych endeckich kredytów na wcześniejsze uruchomienie robót sezonowych. Opóźnienie tych robót pogłębia nędzę sezonowców.

Zebrani zwracają się do Pana Wojewody z prośbą o uchylenie uchwały większości radzieckiej, godzącej w byt robotników sezonowych.

2) Ostatnie posunięcia radnych Stronnictwa Narodowego na terenie Rady Miejskiej, dotyczące spraw oświatowych wogóle, a gimnazjum P.O.W., Wolnej Wszechnicy i Teatru Miejskiego w szczególności zmierzają do likwidacji ognisk oświaty i kultury w robotniczej Łodzi.

Zebrani piętnują politykę endecką na terenie Magistratu i jej destrukcyjną rolę w życiu naszego miasta.

3) Na Komisji Budżetowej głosami radnych endeckich skreślony został kredyt na budowę Domu im. Marszałka Piłsudskiego.

Dom-Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego miał być żywym symbolem czci dla trudów Marszałka, miał być ośrodkiem pracy obywatelskiej wszystkich b. wojskowych, którzy w swoim czasie nie pożałowali krwi dla ojczyzny, a obecnie kontynuują tę służbę na polu pracy społecznej i kulturalnej.

Zebrani w przeświadczeniu, iż będą tu wyrazicielami opinji nietylko członków B.B.W.R., ale całego uczciwego i patrjotycznego społeczeństwa, zwracają się do Pana Wojewody z prośbą by nie dopuścił, aby zamiary endeckie odnośnie kredytów na budowę Domu im. Marszałka Piłsudskiego urzeczywistniły się.

4) Skreślenie subwencji dla Straży Ochotniczej jest dalszym ogniwem w destrukcyjnej pracy radnych endeckich na terenie Zarządu miasta. Straż Ochotnicza, która w walce z żywiołem niszczącym dobytek ludzki zaskarbiła sobie wdzięczność łódzkiego społeczeństwa, która z płonących fabryk ratuje robotników, której członkowie podczas ostatniej powodzi na Widzewie z narażeniem życia ratowali mienie robotnika łódzkiego, musi korzystać z subwencji miejskiej w wysokości poprzedniej.

Zebrani proszą Pana Wojewodę o uchylenie demagogicznej uchwały radnych Stronnictwa Narodowego w stosunku do instytucji tak koniecznej dla bezpieczeństwa publicznego, jaką jest Łódzka Straż Ochotnicza.

Tegoż dnia w Dzielnicy „Śródmieście" zebrało się ponad 250 osób. Omawiano politykę endeków na terenie samorządu.

W lokalu Dzielnicy „Zachodniej", Srebrzyńska 7, odbyło się również nadzwyczajne zebranie, na którem jednogłośnie potępiono politykę narodowców w Radzie Miejskiej.

Kalendarzyk podatkowy na marzec

W marcu płatne są następujące podatki:

1) do 15 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1935 r. przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 marca — IV-ta zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 1 i nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe i zajęcia przemysłowe;

3) do 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w lutym 1935 r.;

4) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, lecz nieprowadzące prawidłowych lub uproszczonych ksiąg;

5) do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe lub uproszczone księgi;

6) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1935 r.;

7) do 5 marca — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 28 lutego br.; do 20 marca — podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni marca br.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wymiar podatku dochodowego

oparty został na nowych zasadach postępowania. — Zwężony zakres osób, obowiązanych do składania zeznań

Warszawa, 1 marca.

(Pat) — Dotychczasowe przepisy nakładały **obowiązek złożenia zeznania o dochodzie na każdego, kto miał dochód powyżej 1.500 zł. rocznie.** Na podstawie nowych przepisów, obowiązek ten ciąży na osobach fizycznych i spadkach wakujących, których dochód płynie: z nieruchomości gruntowej powyżej 100 ha, z domów mieszkalnych powyżej 20 izb, z przedsiębiorstw handlowych I i II kat., z przedsiębiorstw przemysłowych I—V kat., z zajęć przemysłowych kat. I i II a i b i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — oraz na osobach prawnych i fizycznych oraz w spadkach wakujących prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze. W ten sposób zakres osób, obowiązanych do składania zeznań, ul[...] znacznemu zwężeniu.

Uprawnienia, przysługujące płat[...] kom, którzy w terminie złożyli zezna[...] o dochodzie, uwzględniają podział ty[...] płatników na dwie kategorje: 1) płat[...] ków, których zeznanie o dochodzie op[...] ra się na księgach handlowych lub g[...] spodarczych, oraz tych, którzy w zezn[...] niach nie wykazali wszystkich źród[...] dochodu, podlegającego podatkowi; 2) wszystkich pozostałych bez wzglę[...] na to, czy mieli obowiązek złożenia [...] znania, czy też złożyli je dobrowolnie.

Płatnicy, należący do pierwszej z w[...] mienionych kategoryj, mają prawo wsp[...] udziału w postępowaniu, dotyczące[...] ustalenia wysokości dochodu ze źród[...] co do którego prowadzą księgi. Obow[...] zek żądania od płatników przed usk[...] tecznieniem wymiaru wyjaśnień nie d[...] tyczy tych źródeł dochodu, co do któ[...] rych płatnik nie prowadzi ksiąg. — J[...] to inowacja w stosunku do dawnej ust[...] wy. — Płatnicy, nieprowadzący ksiąg[...] mają pełne prawo współudziału p[...] ustalaniu dochodu w postępowaniu o[...] woławczem.

Wprowadzając dowód na podstaw[...] ksiąg uproszczonych — ordynacja pod[...] kowa daje szerokim rzeszom płatników [...] możność korzystania ze współudziału w postępowaniu wymiarowem.

Jak należy pobierać koszty egzekucyjne?

Nowy okólnik min. skarbu

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb i urzędów skarbowych **w sprawie niewłaściwego pobierania kosztów egzekucyjnych.** Doszło do wiadomości ministerstwa, że niektóre organa egzekucyjne pobierają koszty egzekucji w sposób niewłaściwy. Zwłaszcza **niewłaściwie pobierane są koszty za każdą powtarzającą się czynność egzekucyjną tego samego rodzaju, dokonywana na podstawie jednego tytułu wykonawczego:** np. za dwukrotne zajęcie lub pobór należności, podczas gdy w myśl zarządzeń ministerjalnych w takim wypadku **należy pobierać koszty tylko jeden raz.**

Pozatem ministerstwo zwraca uwagę, na właściwe pobieranie kosztów egzekucyjnych za przeprowadzenie licytacji, mianowicie, **pobiera się koszty od sumy zaległości, a nie od sumy uzyskanej ze sprzedaży licytacyjnej.** Pobiera się również opłaty za upomnienie, mimo, iż płatnik uiścił zaległość przed otrzymaniem upomnienia. W związku z tem ministerstwo żąda zwrócenia uwagi na taki stan rzeczy, a w razie ujawnienia dalszych nieprawidłowości winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach naogół zwiększonych. Notowano: Berlin 212.65 (+10), Bruksela 124.05 (+30), Amsterdam 358.40 (+35), Londyn 25.43 (—19), Medjolan 44.90 (—3), Nowy Jork 5.26,25 (—25), Nowy Jork kabel 5.26,37 i pół, Paryż 34.96 (+1), Praga 22.09 (—1), Sztokholm 131.30 (—80), Zurich 171.56 (+6); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.50 — 202.75, szyling austrjacki 98.25, korona czeska 21.85, frank francuski 34.94, frank szwajcarski 171.25, funt angielski 25.48 (—16), liry włoskie 44.25, dolar 5.24 (—1), rubel złoty 4.55, dolar złoty 8.87,25, rubel srebrny 1.62, bilon 0.71. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, przy większem ożywieniu w dziale akcyj metalurgicznych i Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 91.75 — 92 (+25), Elektrownia Dąbrowiecka 13.50 (+300) Częstocice 32, Cukier 31.50—33 (+160), Lilpopy 10.15 (—5), Modrzejów 4.40 (+20), Ostrowieckie 19.50 (+50), Starachowice 14.30—14.45 (+15). Zanotowano akcje Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita" i Krakowskie bez kuponu za rok 1933. Lombard — bez kuponu za r. 1934, za który płacą 8 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. Warszawy z 1933 r. Notowano. 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 118.25, 7 proc. stabilizacyjna 74.25—74—74.13 (—37), odcinki po 500 dolarów 74.50 — 74.38, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 4i pół proc. listy ziemskie 54.50—54 (—63), 4 i pół proc. Warszawy 68.50, 5 proc. Warszawy 70.50 (—125) 5 proc. Warszawy nowe 62—61.75 (—63), odcinki po 1.000 zł. zł. 62.50—62.25 (—50), 5 proc. Kielc nowe 48 (+150), 6 proc. oblig. Warszawy 6-ta emisja 67.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlana 46.50, 8 proc. dillonowska 93.25, 5 proc. Częstochowy stare 56, 5 proc. Piotrkowa stare 53, 5 proc. Łodzi nowe 54, za 7 proc. śląską żądano 74.50, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 73.25, za 4 proc. pożyczkę inwestycyjną zwykłą — 115.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.23, kupno 5.22, poż. budowlana 47.00—46.50, poż. inwestycyjna 117.00—116.50, poż. stabilizacyjna 74.25—74.00, Bank Polski 92.00—91.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 54.50—54.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja 9 — 63.50—63.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi —58.00—57.50. Tendencja utrzymana.

WIEŚCI SPORTOWE

Kongres olimpijski odbędzie się w Warszawie

Oslo, 1 marca.

Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przychylił się do prośby delegata Polski i postanowił odbyć kongres w roku 1937 w Warszawie. Decyzja Międzynarodwego Komitetu Olimpijskiego jest wielkim sukcesem sportu polskiego na arenie międzynarodowej.

Na tymże zebraniu postanowiono odroczyć do lipca 1936 roku sprawę przydzielenia Igrzysk Olimpijskich na rok 1940, o który toczy się od kilku dni spór między Japonją, Finlandją i Włochami.

Porażka hokeistów kanadyjskich

Londyn, 1 marca.

Mistrzowski zespół hokejowy świata Winnipegs Monarchs został w Londynie nieoczekiwanie pokonany przez zespół angielski Wembley Lions w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Kanadyjczycy zlekceważyli początkowo drużynę angielską, która grała jednak doskonale, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Sportowcy łódzcy jadą na Makkabjadę

Centralny związek Makabi zatwierdził już skład reprezentacji, która wyjedzie z Polski na Makabiadę do Tel-Aviv (2—7 kwietnia), przyczem z Łodzi zostali wyznaczeni: *Atletyka:* Zylberbaum Makabi Łódź — podnoszenie ciężarów i Zawadzki (Mak. Łódź — zapasy). *Lekkoatletyka:* Zylberżanka (B. Kochba), *Piłka nożna:* Pomerancenblum, Czernikowski, Basin, Goldberg — (Mak. Łódź). *Gry sportowe:* Libfeldówna I, Libfedówna II, Rozenblatówna (Mak. Łódź) i *kolarstwo:* Przygoński (Mak.).

Niedzielne imprezy sportowe

W niedzielę odbędą się następujące imprezy:

— *Piłka nożna:* Boisko WKS o godzinie 10.30 mecz towarzyski: WKS—WIMA. Boisko Widzewa o godz. 15.30 mecz towarzyski: Union Touring—Makabi. Boisko Wimy, godz. 10.30 — mecz towarzysgki: KP Zjednoczone — Wima II.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godzinie 11-ej: Finały pierwszego wiosennego kroku bokserskiego.

Tenis stołowy. W lokalach Jutrzni i Nordji — półfinały indywidualnych mistrzostw ping-pongowych Łodzi.

Nowiny kolarskie

— Znakomity kolarz, jeden z najlepszych szosowców polskich Feliks Więcek, który nosił się z zamiarem opuszczenia Łodzi, otrzymał posadę w straży ogniowej i pozostanie nadal w naszem mieście. Więcek, który należał do Resursy zmieni prawdopodobnie barwy klubowe.

— Doskonały kolarz torowy łódzkiego Union - Touringu, Paul, który występował również jako pięściarz wagi ciężkiej — kończy wkrótce służbę wojskową i powraca do Łodzi.

Kanada zamyka przywóz obuwia gumowego z Polski

Rząd kanadyjski wydał w końcu stycznia r. b. zarządzenie, **ustanawiające wartość obuwia gumowego, importowanego do Kanady.** Od wartości tej pobierane są przez władze kanadyjskie cła przywozowe. Za podstawę oszacowania wartości przyjęto pod uwagę najwyższe ceny obuwia gumowego, wyrabianego w Kanadzie i objętego przywozem.

Należy zaznaczyć, że oszacowanie wartości obuwia gumowego **podwyższa bardzo wydatnie dotychczasową skalę według której cła były pobierane.** Podwyższenie wartości dotyczy wszystkich gatunków obuwia gumowego, jakie były w ostatnich czasach wprowadzane do Kanady z Polski, oraz z Czechosłowacji. Zarówno dla obuwia naszego, jak i dla obuwia czeskiego **nowa ewaluacja gatunków obuwia gumowego w Kanadzie stwarza bardzo poważne trudności w zakresie zbytu, a nawet prawie całkowicie uniemożliwia dalsze dostawy do Kanady,** przynajmniej w zakresie gatunków, objętych nowem zarządzeniem. Zaznaczyć jednak należy, że **nieobjęte zarządzeniem są tylko takie rodzaje obuwia gumowego, których Polska dotychczas do Kanady nie wywoziła.**

Ustawy i rozporządzenia

W dniu 28 lutego b. r. wyszedł z druku Nr. 14 Dziennika Ustaw R. P., w którym ogłoszone zostały m. in. następujące

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW o charakterze gospodarczym:

Skarbu z dn. 16 lutego b. r., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i R. R. o zmianie rozporządzenia z dn. 25 października 1934 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie lnu i pakuł lnianych (poz. 79);

Skarbu z dn. 25 lutego b. r., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o zniżkach celnych na śledzie (poz. 80).

y ks. von Pless zapłaci dobrowolnie miljonowe podatki?

ensacyjne pogłoski na Śląsku o dążeniach osławionego magnata do wyzwolenia się spod zarządu przymusowego

Istotne pobudki znamiennej decyzji

Katowice, 1 marca.

Górny Śląsk obiegły w ostatnich ch sensacyjne pogłoski, jakoby ks. czyński miał w najbliższym czasie cić skarbowi państwa zaległe poi i w ten sposób odzyskać prawo do bodnego dysponowania swym majątm, który jak wiadomo, od września zeszłego znajduje się pod zarządem przymusowym.

Jakkolwiek w tutejszych kołach fisowych i przemysłowych poważnie wątpiewają, czy książę Pszczyński w stanie, bez czynnej interwencji niemieckiego, zapłacić dług podatry, sięgający 12 miljonów złotych, to pogłoski te spotykają się tutaj, zrozumiała, z najwyższem zaintewaniem, wywołując rozważania na całokształtu zagadnienia pszczyńgo.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zaenie to nie sprowadza się jedynie kwestji zadłużenia podatkowego. Na się tu przedewszystkiem pytanie czy rzekoma decyzja ks. Pszczyńskiego ma tylko na celu pozbycie się zarządu przymusowego, czy też oznaczać ona ma zapoczątkowanie odmiennego niż dotychczas stanowiska tego potentata wobec Państwa Polskiego.

Kwestja ta nabiera tem więcej wagi, jeśli się weźmie pod uwagę zmianę zaszłą w ciągu ostatniego roku w stosunkach polsko - niemieckich oraz te liczne bardzo poważne kwestje, w obliczu których znajdzie się ks. Pszczyński w niedalekiej przyszłości.

Wystarczy wymienić tu zbliżający się termin **wygaśnięcia konwencji genewskiej**, w następstwie czego między innemi wejdzie w życie na Górnym Śląsku **ustawa o reformie rolnej, jak również ustawa z 29 listopada 1930 roku o nadaniach górniczych. Wejście w życie tej ustawy pozbawić może automatycznie koncern pszczyński prawa do wydobywania węgla**, gdyż prawo to przysługuje ks. Pszczyńskiemu dotąd nie na mocy nadań górniczych, lecz na podstawie praw suwerennych, odstąpionych mu ongiś przez koronę królewską Prus.

Jest rzeczą zrozumiałą, że opinja śląska jest w najwyższym stopniu zainteresowana w tem, czy wszystkie te kwestje mają wp rzyszłości być rozwiązane w drodze lojalnego porozumienia, czy **też powstaną z nich nowe konflikty.**

Niewątpliwie droga bezpośrednich pertraktacyj prędzej pozwoliłaby osiągnąć pozytywne wyniki, aniżeli posługiwanie się podejrzanymi pośrednikami, którzy dotąd żerowali na sprawie pszczyńskiej, przynosząc samemu swemu mocodawcy nietylko materjalną, lecz i moralną szkodę.

Inna jest kwestja, czy kompetentne władze polskie wdałyby się w pertraktacje w obecnym **generalnym pełnomocnikiem starego księcia, młodym księciem drem von Pless, który przez ogłoszenie swego sławetnego listu otwartego** w londyńskich Timesach nietylko zdys**kwalifikował się jako kontrahent do rokowań, lecz wrazie swego powrotu do Polski pociągnięty będzie niewątpliwie do odpowiedzialności karnej za publiczną zniewagę Państwa Polskiego zagranicą.**

W związku z działalnością zarządu przymusowego majątku ks. Pszczyńskiego, w tutejszych kołach bankowych podkreślają istniejącą już obecnie znaczną płynność koncernu i obliczają, że **zarząd przymusowy będzie prawdopodobnie w stanie dalsze podatki spłacić w ciągu 3 do 4 lat.** Sąd co do tego będzie można sobie wyrobić dopiero wtedy, kiedy zostaną opublikowane pierwsze konkretne cyfry w tej sprawie.

mlany w sądownictwie łódzkiem

W łódzkim okręgu sądowym zaszły dniem 1 marca rb. następujące zmiany:

Dotychczasowy przewodniczący Sądu Pracy p. Antoni Frydecki mianowany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi, przydzielony został do wydziałów karnych Sądu Okręgowego.

Sędzia p. Zygmunt Kasiński, przewodniczący oddziału egzekucyjnego i hipotecznego Sądu Grodzkiego w Łodzi mianowany został przewodniczącym Sądu Pracy w Łodzi, a na jego dotychczasowe miejsce kolegjum administracyjne Sądu Okręgowego wyznaczyło p. ...na Gromadzkiego.

Ponadto do pełnienia czynności dodatkowych, niezależnie od dotychczasowych obowiązków, zostali wyznaczeni do wydziału karnego skarbowego Sądu Okręgowego pp. sędziowie okręgowi — Anatoljusz Zdorowienko i Mieczysław ...rkus.

Sędzia okręgowy, p. Antoni Sawicki przeniesiony został na własną prośbę postanowieniem ministra sprawiedliwości, w stan spoczynku.

Dodatkowa komisja poborowa

Jak nas informuje biuro wojskowo - policyjne zarządu miasta Łodzi, w lokalu tego biura przy ulicy Piotrkowskiej 165 odbędą się w bieżącym miesiącu marcu dwie dodatkowe komisje poborowe.

W dniu 15 marca rb. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Zamiast transportu kawy 4 tys. worków śmieci i słomy

Porto Alegro, 1 marca (PAT)

Donoszą z San Paulo, że policja wykryła wielkie oszustwo w Rabeirao Preto, gdzie zamiast kawy przedniego gatunku **załadowano do wagonów 4 tys. worków śmieci, słomy i piasku.**

Oszuści narazili na znaczne straty rynek kawowy w Santos, gdyż wykryto ponadto, że na stacjach Villa Bomfim, Tibirica, Santa Olisa i Difurkacao załadowano w identyczny sposób **także ok. 4 tys. worków śmieci.**

Życie społeczne.

ZEBRANIE INFORMACYJNE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO.

W niedzielę, 3 marca o godz. 12 w południe w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) odbędzie się zebranie informacyjne Obwodu Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego.

W zebraniu wezmą udział delegaci instytucyj społecznych z terenu Łodzi.

Zebranie będzie miało zorjentować słuchaczów w obecnych zadaniach Polskiego Związku Zachodniego, oraz pracach najbliższych Obwodu Łódzkiego ze szczególnem uwzględnieniem kursu dla prelegentów P. Z. Z., który będzie zorganizowany w Łodzi w czasie od 10 do 16-go marca.

OTWARCIE WYSTAWY H. BARCZYŃSKIEGO

W niedzielę, dnia 3 marca odbędzie się otwarcie wystawy znanego i utalentowanego artysty malarza Henryka Barczyńskiego.

Wystawa mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 90.

Cenne prace p. Barczyńskiego znane są chlubnie łódzkiej publiczności, to też wystawa wzbudziła w Łodzi duże zainteresowanie.

Z LEGJONU IM. BERKA JOSELEWICZA.

Dnia 28 bm. odbyło się w lokalu Legjonu im. płk. Berka Joselewicza żałobne posiedzenie dla uczczenia zmarłego członka Zarządu b. p. Abrama Rundsteina.

Równocześnie odbyła się akademja żałobna dla junaków do których przemówili pp. wiceprezes Zarządu Zygmunt Krotoszyński, kmdt. Grzegorz Meisler oraz Janusz Grynbaum. Z głębokim żalem oddano cześć pamięci zacnego człowieka i prawego obywatela.

OSTATKI W RODZINIE RADJOWEJ.

Hallo, Hallo, Łódzka Rodzina Radjowa urządza w dniu 5 marca br., na zakończenie karnawału w Sali Śpiewaków przy ulicy 11-go Listopada 21, zabawę taneczną połączoną z występami artystów Polskiego Radja, a mianowicie: słynnej śpiewaczki operowej p. Anieli Szlemińskiej i niezrównanego humorysty p. Orwida.

Tani i obfity bufet oraz wyborowa orkiestra przyczynią się niewątpliwie do uprzyjemnienia tego ostatniego wieczoru karnawałowego.

A więc do zobaczenia we wtorek.



Do akt Nr. Km. 222, 244/35 i Km. 2102/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 11 i o godz. 13 oraz w d. 7 marca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 53a. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn do wyrobu pończoch i maszyny szpularki, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 lutego 1935 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1992/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 163, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 720, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lutego 1935 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 202/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 78 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lutego 1935 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1840/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i gramofonu, należących do Maksymiljana Sommera, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
w/z. Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. Km. 399 V. 1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1935 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jakóba i Estery Dudelczyk w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 56, składających się z kredensu, lampy, stolika, 2 krzeseł, gondolki, toaletki, 2 stolików i szafy, oszacowanych na łączną sumę 750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 lutego 1935 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI.

I. OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURY

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 40, stosownie do art. 466 Kodeksu Handlowego podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury z dnia 31 stycznia 1935 roku oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Przędzalni Wełny Czesankowej „Dąbrówka" w Łodzi z tejże daty zamierzone jest połączenie się (fuzja) tych spółek w trybie art. 464 § 3 tegoż Kodeksu drogą przejęcia całego majątku Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" przez Spółkę Akcyjną Piotrkowskiej Manufaktury na podstawie bilansu otwarcia Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" na dzień 1 stycznia 1935 roku, skutkiem czego nastąpi złączenie majątków obu spółek.

PP. Złodzieje,

którzy w nocy z dnia 28 lutego na 1 marca skradli PORTFEL Z WEKSLAMI, papiery wartościowe i inne dokumenty uprzejmie prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. Weksle i wszelkie dokumenty zostały prawnie unieważnione, tak że dla osób trzecich żadnej wartości nie przedstawiają.
Tel. 134-93 i 167-31. 30—3

Do akt Nr. Km. 1436/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 64, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek i 50 kg. mydła do prania, oszacowanych na łączną sumę zł. 535, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lutego 1935 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Kupno i sprzedaż

PLAC z planem do sprzedania. Wiadomość ul. Włodzimierska 45 w sklepie, Koziny.

OKAZYJNIE do sprzedania pokój stołowy w dobrym stanie. Tamże Encyklopedja Trzaski — Ewersa — Michalskiego, Andrzeja 31, m. 10.

WOZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacob... Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Centrum. Telefon Traugutta 14 m. 8.

POSZUKIWANY pokój na pracownię okolice Gdańskiej, Zawadzkiej ze zlewem i kuchnią. Oferty sub „M. H." do administracji.

ODDAM tanio słoneczny miły pokój inteligentnej osobie, 2 uczenicom, między... niom, Skwerowa 13 m. 27, 3—4-tą

3-y POKOJOWE mieszkania z wygodami do wynajęcia natychmiast przy ul. Magistrackiej 20. Wiadomość u dozorcy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.